Nr 120. Kraków, 29 Maja — Sobota Rok 1880.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nro Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	26 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — [illegible] franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU", tudzież urzędy pocztowe. [illegible] we Lwowie Ajencya „CZASU" [illegible] w Paryżu [illegible]; w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), [illegible] (także w Berlinie, Hamburgu, [illegible] i Norymberdze), Daube (G. L. & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem).

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na mies. czerwiec złr. 2·50
Od 1 czerwca do końca września „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na mies. czerwiec 6 marek
Od 1 czerwca do końca września 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do **ostatniego** dnia w miesiącu.

Kraków 28 maja.

W N. 117 *Czasu* umieściliśmy zapowiedziany oddawna przez półurzędowe pisma berlińskie projekt ustawy, która miała drakońskie prawa majowe zmienić i kulturkampf zakończyć. Wszyscy byli przekonani, że ustawa tego rodzaju opierać się będzie na zasadach przez Stolicę Apostolską uznanych. Tymczasem pokazuje się, że rząd sam zaraz na wstępie motywów przyznaje, że dwuletnie porozumiewania się ze Stolicą Apostolską do niczego nie doprowadziły i rząd tedy sam usiłuje w drodze prawodawczej sprawę załatwić. Czyja w tem wina, że układy rozpoczęte ze Stolicą Apostolską pożądanego nie odniosły skutku, nie potrzeba dziś na to dowodu, sam projekt rządowy daje o tem najwymowniejsze świadectwo. Przypatrzmy mu się dokładniej.

Projekt ten składa się z jedenastu artykułów, a odnosi i odwołuje się do [illegible] ustaw majowych [illegible] paragrafów obejmujących. Ztąd zawiłość i niejasność, w której trudno się nawet zorientować [illegible].

Treść tych jedenastu artykułów można ująć w 3 główne punkta. Najpierw, zmiany jakie wnosi do tak zwanych ustaw majowych. Zmiany proponowane nie mają żadnej zasadniczej doniosłości, [illegible] ministra Falka [illegible]. Wszechwładztwo państwa jak było podstawą prawodawstwa falkowskiego, tak [illegible] jak np. art. 2 [illegible] zmienia kilka paragrafów dawniejszych ustaw z 12go maja 1873 i 22go kwietnia 1875. [illegible] do trybunału świeckiego [illegible] naczelnego prezydenta [illegible] każdej chwili może najzbawienniejsze usiłowania niweczyć, i wszelkie wyrzutki Kościoła brać w skuteczną obronę. Nie wolno wprawdzie trybunałowi świeckiemu składać biskupa z posady, ale mu wolno związać ręce i nie dopuścić go do spełnienia żadnego biskupiego aktu, wolno wyrokować o sprawach czysto duchownych i kościelnych, o sprawowaniu obrządków religijnych, odprawianiu nabożeństwa, pogrzebów, chrztów, ślubów, nawet o udzielaniu sakramentów śś. umierającym. Jednem słowem rząd sobie rezerwował prawo decydowania o wszystkich sprawach czysto duchownych, czyli przyjął dawną zasadę ustaw falkowskich.

Powtóre, projekt ten żąda nadto upoważnienia od sejmu do osobnego uregulowania „rządowego egzaminu" (*Staatsexamen*) dla teologów, a potem upoważnienia do zaprowadzenia zmian istniejących ustaw na własną rękę.

Wiadomo bowiem, że teolodzy prócz egzaminu dojrzałości i nauk gimnazyalnych, zostali przepisami ustaw majowych zobowiązani po ukończeniu nauk teologicznych do składania egzaminu rządowego, (*Staatsexamen*) z historyi, filozofii i literatury niemieckiej. Ten w wymaganiach swoich [illegible] przepis, który miał jedynie na celu utrudnić zawód duchowny i zatruć w młodych teologach ducha [illegible], doznał już oddawna [illegible] od ludzi uczonych i rozumnych, [illegible] krytyki. Rząd i Izby badeńskie [illegible] z wyrazem [illegible] z nim [illegible].

Po trzecie, [illegible] rozmaitego rodzaju dyspens od przepisów ustaw majowych [illegible] która wyszła z miasta inteligencyi *per excellence!* [illegible] przy pasterstwie dusz utrzymać. Jakiż na ten przypadek lekarstwo podaje przedłożony projekt? Oto ogranicza apelacyę na osobę naczelnego prezydenta. A ten naczelny prezydent czemże jest w gruncie rzeczy? niczem innem, jak prostem narzędziem ministra. Skoro tedy ministra duch prześladowczy opanuje, będą wszyscy naczelni prezydenci jego rozkazy na ślepo wykonywać, a lud katolicki pod rządem heretyckich pasterzy jęczeć. Co jeszcze dziwniejsza, sam projekt, krytykując w motywach dość surowo w niektórych ustępach ustawy majowe, wyrzuca im w tym właśnie punkcie, że nie zrobiły żadnej różnicy pomiędzy następstwami prawnemi, jakie na obwinionego spadają w dziedzinie kościelnej a państwowej, ale je zupełnie pomieszały i tym sposobem w obręb duchowny się wdarły. To wyraźne a nawet twarde wytknięcie wad i błędów tej ustawy i instytucyi przez nią utworzonej czegoż każe się spodziewać? Oczywiście zniesienia tego, co jest wyraźnie wadliwem, złem i szkodliwem. Nie, na takie logiczne następstwo nie może się zdobyć rząd pruski. Prawda, mówi projekt, że to złe, ale niech jednak istnieje, niech jeszcze dalej broi złe, lecz nie w tak obszernych rozmiarach, jak dotąd, ograniczymy je na te tylko przypadki, w których naczelny prezydent zechce z nich zrobić użytek. Któż się w takiem postępowaniu prawodawczem dopatrzy rozumu, logiki i dobrej wiary? Mimo woli nasuwa się tu podejrzenie, że tu rządowi wcale nie chodzi o Kościół katolicki, o uznanie, iż tak powiemy, prawa przyrodzonego wykonywania w domu swoim karności, ale zapewne tylko o ratowanie i utrzymanie przy posadach **przeniewierców** (*Staatspfarrer*), którzy z rąk rządu duchowne poprzyjmowali posady; chodzi mu o to, aby żadnemu biskupowi nie było wolno tych ulubieńców ruszyć i dać tym nieszczęśliwym parafiom odpowiednich pasterzy. Kościół tedy ma być zmuszonym tę truciznę w łonie swoim zatrzymać. Drugim powodem do utrzymania tego złego, do plątania się w te sprzeczności i nielogiczne krętaniny, będzie niezawodnie wzgląd na protestantyzm. Dziś z góry wieje wiatr ortodoxyi w Berlinie, a trybunał kościelny obsadzony samymi liberałami. Każdy zatem protestancki duchowny należący do obozu liberałów, gdy przez swój konsystorz skarcony zostanie, ucieka się pod opiekę liberalnego trybunału pewny wygranej, jak obecnie predykant Ressler. Aby temu zapobiedz, aby roztoczenie protestantyzmu ile możności powstrzymać, wydano to ograniczenie. Restrykcya ta tem wydatniejszego nabiera znaczenia, gdy zwrócimy uwagę na tę okoliczność, że zwyczajnie każdy naczelny prezydent prowincyi jest zarazem przewodniczącym w konsystorzu protestanckim. Jakże tedy prezes konsystorza ma przeciw sobie samemu apelować do trybunału? Artykuł zatem ten ma tylko na celu dobro **odstępców** i **protestantyzmu**. Ze względu zatem na pierwszych tj. na odstępców, zagraża ta ustawa Kościołowi katolickiemu tak okropnem złem, iż drobne korzyści, jakichby się z tego ograniczenia spodziewać można, maleją i nikną zupełnie w obec tego niebezpieczeństwa.

Daliśmy tylko próbkę wewnętrznej nielogiczności i zawiłości tego projektu. Każdy niemal artykuł zawiera je w sobie, bo każdy obejmuje upoważnienia do dyspens i częścią wyraźnie, częścią cichaczem wypowiada, że ustawy majowe z lat 1873—1878 są wadliwe i szkodliwe, a jednak ich nie zmienia na lepsze, ale odwołuje się do dyspens, do drobiazgowych zwolnień w ich wykonaniu. Jest tó jednem słowem wymęczony i wyduszony środek wycofywania się i przejścia przez jarzmo kaudyńskie. Gdyby jeszcze projekt ten był oznaczył termin, do którego ta dowolność ministeryalna nad kościołem ma panować, podobnie jak w ustawie o socyalistach, byłoby rzeczą znośniejszą, ale żaden artykuł o tem nie wspomina. Motywa tylko nadmieniają w dwóch miejscach, o „przejściowem i tymczasowem ułożeniu tej sprawy" ale cóż to może mieć za znaczenie, a zwłaszcza w rządzie pruskim?

Ta niepewność terminu i zupełna dowolność w wykonywaniu tych ustaw, odejmuje tym ulgom rzeczywistym, jakie te ustawy kościołowi katolickiemu zapowiadają, wiele wartości.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że ta ustawa chce dojść do jakiego takiego zaspokojenia katolików państwa pruskiego, ale tendencya ta nie może się przebić przez silne zapory fałszywego wstydu. Była odwaga broić złe, a brak jej do naprawy złego. Ztąd pochodzi, że cała ta projektowana ustawa więcej się sili na to, aby błędy prawodawców majowych pokryć, aniżeli coś rzeczywiście dobrego zrobić. Całą garścią wydzierali Kościołowi prawa, a dziś chcą je szczyptą przywrócić i to szczyptą palców wstydem krępowanych.

Mimo to wszystko zapowiada jednak ten projekt niezaprzeczone ulgi dla katolików w porównaniu z istniejącemi ustawami majowemi. Najpierw ograniczenie apelacyi czyli rekursu do władz rządowych byłoby rzeczywistą koncesyą, gdyby nie okoliczności wyżej już przytoczone, które je czynią zupełnie iluzorycznemi. Natomiast zapowiedziana dyspensa od złożenia przysięgi, jakiej w skutek ustaw majowych od rządów dyecezyi się domagano, mogłaby się stać istotnem dobrodziejstwem, boby umożebniła jaką taką administracyę duchowną. Ta bowiem rota przysięgi stała się przeszkodą tak do obsadzenia biskupstw wakujących rzeczywiście jak do wyboru administratorów. Dla czegóż dyspensa, czemuż nie zmiana roty przysięgi? Zapewne przeszkodą będzie Reinkens, który ją złożył i sekta starokatolików. Zapowiedziana możność powrotu biskupów przez rząd „złożonych" i wydalonych, gdyby się spełniła, zapobiegłaby z czasem dalszemu upadkowi kościołów parafialnych i powszechnemu spustoszeniu religijnemu. Tak samo ograniczenie oskarżeń za odprawianie funkcyj duchownych jedynie na osobę naczelnego prezydenta zmniejszy bez wątpienia liczbę procesów i kar, jeśli ich całkiem nie usunie, a co więcej położy koniec korupcyi, jaką mania denuncyacyi zwykła wywoływać. Na mocy dyspensy ministeryalnej mogłoby wielu duchownych do swych dyecezyj powrócić i w opuszczonych parafiach pracować bez przeszkody. To są rzeczywiste korzyści, jakie projekt ten Kościołowi ma przynieść.

Czy te w porównaniu do strat poniesionych drobne korzyści będą w stanie skłonić stronnictwo centrum do głosowania za tym projektem, czy będą dziś brać, co mogą, a dopominać się o resztę, czy go odrzucą jednomyślnie ryczałtem, nie śmiemy przesądzać. Spodziewamy się jednak, że jeżeli ten projekt osiągnie w ogólności większość w sejmie, dozna niewątpliwie zmian znacznych. Prócz konserwatystów żadne dotąd stronnictwo nie powzięło w tej mierze stanowczej uchwały. Krążą nawet pogłoski, że rząd ma projekt ten cofnąć, nim przyjdzie pod obrady.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Wiedeń 25 maja.

□ Z dzienników wiedeńskich musieliście się dowiedzieć o niepowodzeniu p. Göschena w Wiedniu. Nawet organa urzędowe zapisują, że między zapatrywaniami się Gladstona a tutejszym rządem panuje wielka różnica. Bar. Haymerle zgodził się na to, że zadaniem dzisiejszem dyplomacyi powinno być ścisłe wykonanie traktatu berlińskiego, jednak nie trzeba zapominać, że myślą przewodnią traktatu było właśnie ocalenie Turcyi i danie jej możności wzmocnienia się. Traktat berliński może być zastosowany dwojako: można go użyć za broń przeciw Turcyi, oraz za środek zaradzenia ostatecznemu jej upadkowi. Austrya jest zdania, że obecny stan teritoryalny półwyspu Bałkańskiego winien być podtrzymywany; Anglia zaś powiada, że chodzi jej nie tylko o samą Turcyę, ile o los zostających pod władzą turecką narodów i że właściwie o ich oswobodzeniu myśleć należy. Jakiekolwiek są ostateczne cele polityki whigów, odpowiadają one dzisiaj najbardziej ambicyom rosyjskim. Misya Göschena w Paryżu nie miała także wielkiego powodzenia. Francya nie chce mięszać się w awanturniczą politykę i naturalnie skłania się bardziej do zapatrywań rządu tutejszego. Kongres berliński miał za zadanie ratować Turcyę od ostatecznej ruiny i dać jej możność podźwignięcia się. Zadaniem więc dzisiejszem mocarstw powinno być zastosować reformy, jakie traktat dyktuje, jednak w granicach możliwych, oraz należy starać się o ścisłe wykonanie traktatu berlińskiego na całej linii. Kwestya Arab-Tabii i aprehensye rządu rosyjskiego względem Sylistryi, zniesienie twierdz naddunajskich, regularna płaca kontrybucyi ze strony Bułgaryi i Serbii, wszystko to powinno być uregulowane. Jeśli mocarstwa nie zgadzają się z rządem angielskim co do ostatecznych celów, do jakich to gwałtowne wykonanie traktatu dąży, to wszyscy są tego zdania, że potrzeba okazać wielką energię, aby w Konstantynopolu raz na zawsze przestano rachować na nieporozumienia i spory mocarstw. Można się więc spodziewać, że posłowie w Stambule będą działać nadal energiczniej, niż dotąd. Zaraz po przyjeździe pp. Göschena i Tissota do Konstantynopola, posłowie mają wręczyć wezyrowi notę względem kwestyi greckiej, albańskiej, oraz armeńskiej. Rząd angielski, jak wiadomo, proponował rozstrzygnąć kwestyę grecką na osobnej konferencyi posłów, mającej się zebrać w Paryżu lub Berlinie. Rząd tutejszy oświadczył, że konferencya ta wtedy tylko powinna się zebrać, jeśli Turcya nie zechce przyjąć dawniejszej propozycyi angielskiej, tyczącej się komisyi międzynarodowej technicznej, mającej rozstrzygnąć kwestyę spornych granic na miejscu; otóż mocarstwa sądzą, iż ta alternatywa, zostawiona do woli rządu tureckiego, sprowadzi nową zwłokę i aby działać szybko, zapewne nie zostawią Turcyi do wyboru tego lub owego środka, ale konferencya zbierze się natychmiast w Berlinie i kwestya grecka zostanie rozstrzygniętą *stante pede*. Jeśli się wszystkie rządy zgodziły na tak energiczną i prędką akcyę, przyznać należy, że nie wszystkie idą za jednym i tym samym popędem. Wtedy, jak jedne upatrują w spiesznem wykonaniu traktatu zbawienie Turcyi, drugie widzą w tem środek obalenia wszelkiej powagi i władzy Sułtana. W każdym razie polityka Gladstona wznawia kwestyę wschodnią i to w okolicznościach, które być może, zmuszą Austryę do wejścia na drogę zgody i przymierza z Rosyą. Dziwną się wydać musi gloryfikacya Gladstona ze strony prasy francuskiej. Wszak radykalna angielska polityka musi tylko przywieść do potrójnego przymierza, a zachodzi pytanie, czy ten alians odpowiada zupełnie interesom Francyi?

Nowy poseł francuski po audyencyi u Cesarza rozpoczął oficyalne wizyty, ale przyjęcia zostawia do jesieni, bo teraz Wiedeń opróżnia się.

Polityka wewnętrzna, zdaje się, na nowo zaczęła zajmować i jątrzyć umysły. Wczorajsze posiedzenie Izby Panów było nadzwyczaj ciekawem. Polscy członkowie tej Izby prawie wszyscy byli obecni, a ks. Sapieha mową swoją zyskał powszechne powodzenie. Prasa niemiecka nieposiada się ze złości i zalicza wczorajsze posiedzenie do swoich tryumfów. Na to odpowiedziećby można, że w liczbie mowców, którzy zabierali głos przeciw rządowi, byli po większej części dawni ministrowie-prezydenci, jak naprzykład: Hasner, Auersperg, Schmerling. Wszak mieli oni niegdyś po sobie większość liberalną, na niej się opierali; dla czegoż więc dzisiaj robią takie zarzuty hr. Taaffemu, jeśli sami nie umieli i nie mogli osiągnąć celu, do którego po części dążył dzisiejszy prezes ministrów?

Wiedeń 27 maja. Dzisiejsza urzędowa *Wiener Ztg* ogłasza następujący

Patent cesarski z 26 maja 1880 r. dotyczący zwołania sejmów krajowych Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi Górnej i Dolnej, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szlązka, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski, oraz Tryestu z okręgiem.

My **Franciszek Józef I** z Bożej łaski **cesarz Austryi**; król węgierski i czeski, król Dalmacyi, Chorwacyi, Slawonii, Galicyi i Lodome-

Część literacko-artystyczna.

Z książki „Berlin und Petersburg"

O powstaniu polskiem 1863 r.

(Ciąg dalszy).

To samo dzieje się w Płockiem. Padlewski któremu naczelną władzę nad tem „województwem" powierzono, groził powtórnie wzięciem dymisyi, jego rozkazy dzienne przepełnione są skargami na ociąganie się mieszkańców i na brak posiłków z pruskiej prowincyi: ponieważ granicę hermetycznie zamknięto. Wszystkie jego przedsięwzięcia były daremne. Padlewski zanim go ujęto, wystosował list do rządowego komisarza Prus zachodnich. Oto pierwsze słowa tego listu: „Pomimo, że powtórnie zawiodły mnie wiadomości, jakoby gromadziły się wojska powstańcze w zachodnich Prusach i pomimo, że — wbrew wszelkiej przyzwoitości — ani jeden człowiek ztamtąd nie przybył, chciałbym wierzyć, że nie brak patryotyzmu lub odwagi ale nieświadomość moich rozporządzeń jest tego powodem" i t. d. Podobnie jak w Płockiem działo się w gubernii augustowskiej, wciśniętej między Litwę a Prusy wschodnie, pokonano tam bez trudności oddziały wspomnianego już Ramotowskiego; co do trzeciej z Prusami graniczącej gubernii kaliskiej nawet niewspomina o niej w relacyach swoich o pierwszych miesiącach r. 1863. Dopiero z końcem kwietnia poczęły się w tej części starych Kujaw większe oddziały organizować, na których czele stanęli Seyfried, Taczanowski i Francuz Joung de Blankenheim, a poznański „biały komitet" wspierał. Że pokonanie tychże wreszcie z paru tysięcy ludzi złożonych oddziałów powstańczych, kilka tygodni zabrało i nieobeszło się bez znacznych strat w ludziach, była to wina głównie nieczynności jenerała Brunner, naczelnego dowódzcy w Kaliskiem, który zaniedbał zbadać sąsiednie swemu garnizonowi okolice, by się o sile nieprzyjaciela przekonać. Wysłane oddziały majora Nelidow i księcia Sayn Wittgenstein były tak słabe, że je z łatwością powstańcy rozprószyli i musiano wysyłać silniejszy oddział wojsk pod wodzą jenerała Kostanda, żeby porządek przywrócić. W gubernii płockiej także w maju stoczone bitwy, w których głównie jenerał-major hr. Toll i półkownicy Wałujew i Emanuel brali udział, nie odbywały się w powiatach nadgranicznych ale przeważnie w głębi kraju koło Pułtuska, w którego okolicy urządzili powstańcy rozmaite składy żywności i broni. Właściwe centrum zbrojnego powstania było i w czasie letniego peryodu w guberniach sąsiadujących z Galicyą: w Kieleckiem, Radomskiem i Lubelskiem. Jenerałowie Czengery i Chruszczew ciężkie mieli zadanie, nim rozbili stosunkowo dobrze zorganizowane i ciągle posiłkami z Galicyi wzmacniane oddziały Czachowskiego, podpułkownika Kodonowicza, Garybaldczyka Nullo, Lütticha, de la Croix, Bończy itd. i zanim ludność do posłuszeństwa przywrócili. Jeszcze z końcem czerwca udało się byłemu rosyjskiemu oficerowi jeneralnego sztabu Michałowi Heydenreich (znanemu pod pseudonimem „Kruk") zabrać bogatą kassę pod wioską Shirshin (??) i oddziałowi konwojującym ją moskali zabić 181 ludzi, 132 ranić i 150 zabrać w niewolę. Zdobytą kasę przeprawiono bez żadnej przeszkody przez austryacką granicę, by ją we Lwowie „doręczyć". Te antecedencye były powodem, że w jesieni i zimie pojawiające się oddziały, **wyłącznie** w południowych Królestwa guberniach nad galicyjską granicą działały i że w Radomskiem nieustannie dalej krwawo walczyły, kiedy reszta kraju dawno pokonaną była i ludność do posłuszeństwa zwycięzcy wróciła. W sierpniu uprzątnął się major Tichockoj z rozbitkami oddziału Heydenreicha, a major Gorelow odparł oddział pod wodzą Jordana przechodzący granicę. W połowie września ukazały się znowu dwa oddziały, które również przez galicyjską granicę się przedarły; dowodził niemi były rosyjski oficer jeneralnego sztabu Władyczański (zwykle Zarembą zwany) i węgierski awanturnik nazwiskiem Otto. 6go października wkroczył, trwogę roznoszący Czachowski, na czele 1300 w Galicyi zorganizowanych ochotników, podstąpił aż pod Sandomierz, gdzie w bitwie stoczonej 25 października śmierć znalazł. Ostanią wyprawę w „większym stylu" zorganizował hrabia Józef Hauke; z końcem października 1863 r. pokazał się na czele licznego oddziału w gubernii Radomskiej, ażeby na pół przygasłą rewolucyę ożywić i podtrzymać powagę partyi „białych" i przez tęż partyę mianowanego dyktatora Trauguta. (?).

Józef hr. Hauke (w rewolucyjnej organizacyi nazwiskiem **Bosak**) był bratankiem ostatniego królewsko-polskiego ministra wojny, który podczas rewolucyi 1831 przeszedł na stronę Rosyi, hr. Mauryciego Hauke, a bratem stryjecznym hrabiny Battenberg zaślubionej księciu Aleksandrowi Hesko Darmstadzkiemu (matki księcia Aleksandra Bułgarskiego). Był on wychowany w Aleksandryjskim korpusie kadetów, jako pokrewny brata dzisiejszej cesarzowej rosyjskiej, zetknął się nie za długo z petersburskiemi kołami dworskiemi, sercem jednak pozostał zawsze gorącym polskim patryotą. Wstąpiwszy do gwardyjskiego przybocznego pułku huzarów, dostał nie zadługo (równocześnie z 12 innemi oficerami gwardyi) dymisyę w r. 1853, a to dlatego, że wczasie kiedy właśnie wojna wschodnia wybuchła, zażądał paszportu za granicę i przezto jawnie się przyznał do anti rosyjskiego sposobu myślenia. Po dłuższym pobycie w Paryżu, powrócił hr. Hauke w r. 1857 do Rosyi, gdzie za pośrednictwem dostojnych krewnych mianowanym został adjutantem ministra wojny; później pomimo w następnym roku odbytej podróży do Francyi, rotmistrzem, a wreszcie podpułkownikiem; biorąc udział z Baryatyńskim w wojnie przeciwko Szamylowi uzyskał order św Stanisława i zaszczycony złotą szpadą honorową z napisem „za waleczność", zamieszkał nadal w randze pułkownika w Petersburgu. Mimo wątpliwej przeszłości mianowany cesarskiem adjutantem przybocznym, ale wnet zapuścił się hr. Hauke tak daleco w stosunki z kołami polsko-rewolucyjnemi rosyjskiej stolicy, że dalszy pobyt tamże był już niemożebny, pojechał więc do Warszawy gdzie nie zameldował się nawet u Namiestnika, a ztamtąd udaje się do Paryża, by pod auspicyami Czartoryskich wziąść udział w niebawem mającem wybuchnąć powstaniu. Z tytułem „Naczelnie dowodzącego krakowskiego i sandomierskiego województwa" odgrywał Hauke-Bosak przy naczelnikach oddziałów Chmielińskim i Haydenreich-Kruku, w miesiącach lipcu i sierpniu tak podrzędną rolę, że jego imię zaledwie wspomniano. Wielce rozdrażniony z początkiem jesieni powrócił do Paryża. Dopiero gdy wrządzie narodowym nieprzyjaźnych mu „czerwonych" nastała dyktatura Trauguta, należącego do jego stronnictwa, otworzyło mu się pole pożyteczniejszego działania. Z końcem października pojawił się powtórnie w gubernii Radomskiej; objął nad wszystkiemi w wspomnianej gubernii powstańcami naczelne dowództwo, mianował dotychczasowego naczelnika Chmielińskiego szefem sztabu i zamierzył uderzyć na wojska będące pod komendą Czengerego. Szczęście wojenne odwróciło się od niego zupełnie, przez cały czas od początku grudnia ponosił klęskę za klęską, w wydanej pod Wierzbinkowem bitwie stracił szefa sztabu, a sam na kilka tygodni zniknął zupełnie z widowni. Z początkiem lutego 1864 pojawił się znowu; pod Opatowem (11-23 lutego) na głowę pobity, zbierał pod śniegiem okrytych lasach Radomskiej gubernii rozbitki swej „armii". Okropna jednak pora zimowa, ciągle wzmagający się upadek ducha dziesiątkowały oddziały; rozprószały się one tak nagle, że nie można było pomyśleć o jakiejś wyprawie; z początkiem więc kwietnia opuścił nieszczęśliwy „jenerał" widownię swych niepowodzeń na zawsze. Koniec Haukego jest znany: udał się do Paryża, po wybuchu niemiecko-francuskiej wojny wstąpił w szeregi francuskie i padł w bitwie pod Dijon w styczniu r. 1871.

Bitwa pod Opatowem była ostatnią znaczniejszą bitwą na jaką się powstańcy jeszcze zdobyć mogli. O oddziałach Wróblewskiego, naczelnika powstańców w gubernii lubelskiej, Kopanickiego (?) (Kopernickiego) w Kaliskiem i Kuszłejki z końcem zimy już nic nie było słychać. Oddziały które w poznańskiem zgromadził Callier „wojewoda" Mazowsza, zostały schwycone przez wojska prus-

ryi i Illyryi, król Jerozolimy i t. d. i t. d. czynimy wiadomem:

Sejmy Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi Dolnej i Górnej, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szlązka, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski, oraz sejm Tryestu z okręgiem zwołane zostają na d. 8 czerwca r. b. do swych ustawą przepisanych miejsc zbierania się.

Dan w Naszym letnim zamku w Schönbrunnie dnia 26 maja tysiąc ośmset ośmdziesiątego, Naszego zaś panowania trzydziestego drugiego roku.

Franciszek Józef. w. r.

Taaffe w. r. *Stremayr* w. r. *Horst* w. r. *Ziemiałkowski* w. r. *Falkenhayn* w. r. *Korb* w. r. *Prażak* w. r. *Conrad-Eybesfeld* w. r. *Kriegs-Au* w. r.

— Stósownie do zapowiedzi sprawozdawcy naszego z Rady państwa podajemy w przekładzie z stenogramu niektóre przemówienia z ogólnej dyskusyi budżetowej w Izbie wyższej, zaczynając od mowy księcia **Sapiehy**, który przemówił w te słowa:

Pozwólcie, panowie, że, młodym będąc członkiem tej Izby, zanim wezmę udział w dyskusyi, uczynię uwagę, iż przykrego doznałem uczucia, że po raz drugi już w politycznej walce tej wys. Izby mówiono o osobie monarchy, o przywiązaniu poddanych do monarchy. W rozprawach nad ustawą o sile zbrojnej posunięto się tak daleko, że chociaż nie całą sumę uczuć wynurzonych monarsze z okoliczności srebrnego wesela, przynajmniej jednak część ich chciano wysunąć na pierwszy plan na korzyść rządu poprzedniego. Mojem zdaniem, panowie, nie jest to bynajmniej i bezwarunkowo na miejscu w walce politycznej; zdaje mi się owszem, że każdy mi przywtórzy, gdy powiem biada krajowi i biada dynastyi, gdzie stronnictwa polityczne potrafią nastrajać uczucia dla dynastyi wyżej lub niżej. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Przechodzę teraz do omawianej tu dziś kwestyi, z góry nadmieniając, iż nie myślę stawać tu w obronie rządu, że przeto pominę wszystkie uczynione rządowi zarzuty. Nie będę też mówił o położeniu rzeczy pod względem finansowym, mając zbyt wiele uwag do wypowiedzenia pod względem sposobu traktowania rzeczy. Jestem, jak się rzekło, młodym członkiem tej Izby, nie zadziwi was więc, panowie, że trudno mi wysłowić się w języku niemieckim. Ztąd krótko się sprawię i wypowiem tylko to, co mi najwięcej ciąży na sercu; mianowicie, panowie, jest to sposób pojmowania wzajemnego stosunku stronnictw [illegible] względem siebie stanowiska.

Pojmuję bardzo dobrze i żądam od każdego, a więc też od stronnictwa, aby się za coś miało; żądam od stronnictwa, aby przypisywało sobie pewne zasługi, i każdej chwili gotów jestem uznać je tam, gdzie je widzę, gdzie mi je udowodniono. Ale wybaczcie mi, wy panowie z drugiego stronnictwa — mówiący o sobie: „myśmy państwo, [illegible]", zkądże prawo do tego? Zkądże prawo nie przyznawać nam tego samego? nie przyznawać, że i my zdolni do czegośkolwiek i że przynajmniej intencye nasze są równie nieskazitelne, jak państwa z tamtej strony Izby? (*Brawo! z prawicy*).

Ubolewacie nad [illegible] w ludności i przypisujecie to [illegible] rozporządzeniom językowym. [illegible] Jestem przekonany, że gorączka tego niepokoju spadłaby o wiele stopni, gdyby [illegible]

[illegible]

nie stanowiska mojego, tak wybitnie silnego, by zawsze i w każdych wyborach być pewnym większości, niewątpliwie dopuściłem się jakiegośkolwiek błędu, który wobec wyborców i ludności po prowincyach czyni mię mniej popularnym i przyjemnym, niż byłem dawniej.

I jedno jeszcze, panowie, pragnąłbym stwierdzić, t. j. różnicę zachowywania się dwu stronnictw w państwie, którym przypadkiem się zdarza raz być w większości, raz w mniejszości. Z prawicy, stanowiącej w drugiej Izbie większość, gdy jeszcze była w mniejszości, nigdy nie słyszałem, że już koniec wszystkiemu, że już płomienie ogarnęły monarchię, że monarchia znajduje się na pochyłości itd. itd. — twierdzenia, które, jak mniemam, okażą się zupełnie mylnemi. Nie wątpię bowiem, że monarchia może pozostać silną i będzie istniała, czy lewica, czy prawica będzie u steru. [illegible]

[illegible]

Na tem kończę moje uwagi, nie chcąc dalej zapuszczać się w szczegóły.

Rosya.

Szczegółów, dotyczących treści procesu Wejmara [illegible] z *Prawitelstwennago Wiestnika* [illegible]

[illegible]

Michajłow tedy oskarżony jest o to, że jest tą samą osobą [illegible] szczegóły katastrofy 4 (16) sierpnia 1878 r. [illegible] na rogu placu Michajłowskiego i ulicy Włoskiej, przy domu Koczkurowa.

Zarzuty przeciw Wejmarowi przytoczyliśmy już pierwej. (Patrz *Czas* Nr. 118)

Bułanowowi zarzuca akt oskarżenia stosunki z wielą rewolucyonistami, co się dowodzi kompromitującą go korespondencyą.

Saburow jest oskarżony o przywłaszczenie cudzego nazwiska i należenie do partyi socyalistów.

Troszczański, był zesłany w roku 1878 jako uczeń instytutu technologicznego, poszlakowany o związki z socyalistami, do miasta Chołmogory w gubernii Archangielskiej. Akt mu zarzuca, że uciekł ztamtąd i przemieszkiwał w Petersburgu pod cudzym paszportem dla celów podejrzanych.

Berdnikow — także używał cudzego passportu i zostawał w stosunkach z rewolucyonistami.

Lewéntal, po przybyciu do Petersburga z Moskwy (gdzie był studentem uniwersytetu) 21 marca 1878 r. został aresztowany na dworcu kolei Mikołajowskiej, przyczem znaleziono w jego tłómoku wielką ilość rękopisów, „kompromitujących", tudzież pism i broszur rewolucyjnych.

Zarzuty przeciw Kolenkinej i Malinowskiej redukują się do epizodu następującego: w r. 1878 w domu Siwkowa przy ulicy Zabałkańskiej mieszkały rzeczone dwie panie, na które padło podejrzenie, że należą do stowarzyszeń nihilistycznych. W nocy z d. 11 (23) na 12 (24) paźdz. zarządzono u nich rewizyę. Lecz skoro tylko urzędnik policyjny wraz ze swem otoczeniem stanął na ich progu, Malinowska osypała go obelgami i spoliczkowała, a Kolenkina stawiła nawet opór zbrojny z rewolwerem w ręku. Korzystając ze sprawionego w ten sposób zamięszania Malinowska rzuciła do płonącego pieca wiązkę papierów, które jak się domyślają, były bardzo kompromitujące. Rewizya jednakże wykryła pomimo tego u nich spory zapas pism i broszur rewolucyjnych.

Nareszcie pannom Natanson i Witaniewej zarzuca akt oskarżenia, że zostawały w stosunkach z resztą podsądnych, że miały udział w „kompromitującej" korespondencyi i że Witaniewa nadto przemieszkiwała w Petersburgu pod cudzem nazwiskiem.

Tak często w akcie oskarżenia używa się wyrazu „kompromitująca" korespondencya, że potrzebny tu jest mały komentarz. Otóż u wszystkich podsądnych znajdowano dużo listów, które na pozór nie zawierały w sobie nic podejrzanego, traktowały bowiem o rzeczach zupełnie obojętnych. Tymczasem wykryto, że była w tem tajemnica dowcipna. Podsądni w stosunkach pisemnych między sobą, tudzież z innymi kolegami swymi, używali dwojakiego atramentu: zwykłego i chemicznego. Zwykłym — pisane były listy o rzeczach najniewinniejszych, niemających żadnego znaczenia, jak przynajmniej zdawać się musiało każdemu niewtajemniczonemu czytelnikowi. Ale osoba, do której list był adresowany, wiedziała, że nie należy jej czytać tego, co napisano atramentem zwykłym, lecz zwrócić uwagę na miejsca czyste i białe pomiędzy wierszami. Tu bowiem zawierała się prawdziwa osnowa listu, nakreślona takim płynem, który żadnych na papierze niezostawia śladów, ale staje się widocznym dla każdego oka, skoro miejsca nim zapisane a na pozór czyste, zostaną zwilżone innym płynem, który w tym razie odgrywa rolę chemicznego odczynnika. Owoż tym sposobem tajemniczym, osoby należące do procesu Wejmara prowadziły z sobą korespondencyę, którą akt oskarżenia nazywa „kompromitującą".

Dnia 25 maja o 2giej po południu sąd rozpoczął naradę a po 13 godzinach obwieścił ją nazajutrz o godzinie 3½ jak następuje: Michajłow, Weimar, Saburow, Berdnikow i Kölenkina uznani zostali winnymi należenia do towarzystwa mającego na celu obalić siłą istniejący ustrój państwa, oraz ustrój społeczny i ekonomiczny; Löwenthal, Bułanow, Troszczański oraz niewiasty Malinowskaja, Nathanson i Witaniewa uznani winnemi należenia do stronnictwa rewolucyi socyalnej dążącej do obalenia istniejącego porządku wcześniej albo później. Z uznaniem co do niektórych osób okoliczności łagodzących, skazani zostali. Michajłów i Saburow na szubienicę, Troszczańskij na 20 lat, Weimar i Berdnikow na 15 lat ciężkich robót w kopalniach, Löwenthal na 10 lat ciężkich robót w twierdzy, Kölenkina na 15 lat, Nathansonowa na 6 lat, Witaniewa na 4 lata robót ciężkich w fabrykach, Malinowskaja na osiedlenie w gubernii Tobolskiej i utratę praw stanu, Bułanow na takąż karę bez utraty praw stanu.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 28 maja.

Piękna pogoda sprzyjała wczorajszej procesyi Bożego Ciała przed południem z katedry po Rynku, prowadzonej przez X. biskupa Dunajewskiego w asystencyi duchowieństwa wśród niezliczonego tłumu wiernych tak z miasta jak z okolic. Za baldachimem, pod którym postępował X. Biskup krakowski, szli naczelnicy władz tutejszych tak rządowych jak miejskich i wojskowych a po bokach cechy z chorągwiami i zwykła asysta wojskowa, która salwami z ręcznej broni oddawała hołd N. Sakramentowi.

— Wczoraj przed południem namiestnik hr. Potocki wyjechał z Wiednia i dzisiaj po południu przybędzie do Krakowa.

— Na ostatniem posiedzeniu komisyi prawniczej Akademii umiejętności prof. **Kasparek** czytał obszerny referat o obecnej organizacyi gminnej w Galicyi, w którym zarazem podał i uzasadnił wnioski reformy gminnej. Komisya ze względu na ważność przedmiotu uchwaliła referat ogłosić drukiem a następnie na pełniejszem posiedzeniu poddać go dyskusyi.

— Donoszą nam, że Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie, od dnia 1 czerwca b. r. z powodu restauracyj w budynkach zwiedzane być nie może aż do ukończenia tych robót przed jesienią.

— Jutro przedstawioną będzie po raz pierwszy nowa komedya w 2 aktach hr. Aleksandra Fredry p. t. *Ubogi czy bogaty* i komedya Adama Asnyka *Przyjaciele Hioba.*

— W niedzielę odbędzie się na Bielanach majówka Towarzystwa muzycznego krakowskiego.

— Umarł w Krakowie Józef **Benda**, były artysta sceny krakowskiej a później scen prowincyonalnych. Zmarły był bratem p. Heleny Modrzejewskiej i ś. p. Feliksa Bendy.

— P. Wacław **Głowacki**, jubiler tutejszy ofiarował szkole ludowej na Piasku dwa srebrne medale Jana Długosza i J. I. Kraszewskiego.

— Fmp. bar. Litzelhoffen, głównodowodzący w Galicyi, wyjechał na cztery tygodnie do kąpiel w Römerbad w Styryi.

— **Nisko** 24 maja.

W d. 18 b. m. odbyło się w Kopkach zgromadzenie właścicieli dóbr tabularnych, plebanów i zastępców włościan, w celu naradzenia się nad środkami ochrony gruntów od spustoszeń zrządzanych przez wylewy Sanu. Rzeka ta przepływa prawie środkiem powiatu przez najlepsze grunta, powiat nasz bowiem ma zresztą glebę piasczystą a miejscami chudą glinę. To też okolica nad Sanem wygląda obecnie na pustynię, przestrzenie gruntów uprawione w bieżącym roku, uniesione zostały prądem daleko i na lat dziesiątek z pod uprawy ręki ludzkiej usunięte. Samo liczne zebranie się obywateli z 4-ro do 5-milowej odległości, świadczy o nagłej potrzebie pomocy, na którą powinienby rząd baczną zwrócić uwagę. Inicyatorem tego zebrania był hr. Ferdynand Hompesch, właściciel Rudnika i Łętowni, którego dobra położone są nad Sanem.

Niech mi wolno będzie przy tej sposobności nadmienić, że zacny ten obywatel, jakkolwiek cudzoziemiec, z całą energią przyczynia się do dobrobytu okolicy. Jego zabiegom zawdzięcza istnienie swe szkoła koszykarska w miasteczku Rudniku. Prócz szkoły i składu w miasteczku, jest także podobny zakład na folwarku w Kopkach, oraz po jednej szkole do wyrabiania koszów z łuczywa świerkowego na leśniczówkach w Groblach i Wólce łętowskiej. Na składach w Rudniku i Kopkach są znaczne zapasy począwszy od koszyków w najnowszych kształtach, aż do gustownych wyrobów krzeseł, fotelów, stołków i łóżek na które liczne są zamówienia. Hr. Hompesch sprowadza do tych zakładów własnym kosztem najnowsze wzory.

Szkoła koszykarska zaprowadzoną została za udziałem rządu i władz autonomicznych 1 lipca 1878 r., a do ostatniego grudnia 1879 miała już filie w Kopkach, Groblach i Woli łętowskiej. Przeszło 200 osób wyuczyło się odtąd wyplatania i przyrządzania materyału koszykarskiego w Rudniku i okolicznych wsiach, a kilku tutejszych pracowników znalazło stałe zatrudnienie w zakładach koszykarskich w Wiedniu. Oprócz dwóch nauczycieli utrzymuje właściciel po dwóch dozorców do każdego rodzaju robót, i on to zapewnił zabiegami swemi odbyt dla wyrobów swojej szkoły w Wiedniu, Florisdorfie pod Wiedniem, w Bernie i w Znajmie. Jak owe wyroby są gustowne i praktyczne dowodem tego, że taż szkoła w kwietniu 1879 a więc po 10 miesiącach swego istnienia, wynagrodzoną została na wystawie Towarzystwa ogrodniczego w Wiedniu, za urządzenia koszykarskie dla ogrodów i za stoły pod kwiaty wielkim medalem srebrnym, a następnie w tym samym roku w sierpniu na wystawie w Cieplicach czeskich wielkim bronzowym medalem. Do wprowadzenia w życie zakładu tego przyczyniły się w znacznej części władze autonomiczne. Wydział krajowy bowiem przyszedł mu w pomoc sumą 1100 złr. a reprezentacya tutejszego powiatu sumą 600 złr. Nakład jednak przeważnie podejmuje sam hr. Hompesch, który oprócz osobistej opieki nad zakładami, oraz prócz obszernych mieszkań na składy, pracownie dla nauczycieli, w pierwszym półroczu przeszło 2000 złr. na potrzeby szkoły gotówką wydał. Hr. Hompesch podejmuje nadto starania, aby w okolicy tutejszej założyć szkołę postępowego stolarstwa połączoną z tokarstwem i tym sposobem dać sposób do zarobku ludności tutejszej, która nieznajdując wyżywienia w chudych piaskach, tysiącami szuka go to na flisie, to w najmie do robót polnych w Królestwie Polskiem.

— Z *Fremdenblattu* (N. 141) dowiadujemy się, że obraz Russa, ofiarowany zmarłemu burmistrzowi wiedeńskiemu Zelince, przedstawia „Starhemberga, obrońcę Wiednia r. 1683, gdy na zestrzelanych murach miasta odbiera z rąk Kościuszki list od ks. Karola Lotaryńskiego". Wprawdzie Kościuszko urodził się dopiero r. 1746, a z listem ks. Lotaryńskiego przedarł się przez obóz turecki do Wiednia Kulczycki, przebrany za Turka i władający językiem tureckim, ale historyk *Fremdenblattu* mało zważa na taką drobnostkę, chociaż powinien przynajmniej tyle wiedzieć, że Kulczycki był potem bardzo znany w Wiedniu, założył tam pierwszą kawiarnię i że istnieje w Wiedniu ulica Kulczyckiego na przedmieściu Wieden.

— *Théâtre des Celéstins* w Lyonie, przebudowany w r. 1858, zgorzał w nocy 25go maja do szczętu.

— Dla uczczenia Nordenskjölda położono w Sztokholmie w miejscowości zwanej Skeppsholm niedaleko szkoły marynarki na pamiątkę wyprawy „Wegi" olbrzymi granitowy złom, na którym wyryte są wybrzeża Europy i Azyi oraz linia drogi „Wegi". Zbiory etnograficzne i przyrodnicze, które przywieźli z sobą podróżnicy szwedzcy, złożone zostały w zamku królewskim. Szwedzka Akademia nauk kazała na pamiątkę wyprawy Nordenskjölda wybić złoty medal w 5 egzemplarzach, których pojedyncze sztuki wręczone zostały królowi Oskarowi, Nordenskjöldowi, Polanderowi, Dicsonowi i Sibirakowowi. Na jednej stronie tego medalu odbity jest okręt „Wega" płynący po Oceanie lodowatym, z napisem wkoło: *Invia tenaci nulla est via*, na drugiej zaś stronie znajduje się napis: *Orás Asiae borealis primum circumnavigantibus. Academia scientiarum, Sveciae 1879.*

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Jana Grzegorczyka, za zamiar rabunku; Wincentego Hajdugę, poszukiwanego sądownie za kradzież; Maryę Dąbrowską, za kradzież różnych przedmiotów; Maryę Szubertową, za kradzież koszul; Jana Radomskiego, za kradzież chustki derowej w Prądniku czerwonym, nieznanej osoby własnością będącej; Mateusza Wronę, za kradzież ziemniaków z wozów na placu Szczepańskim; Szymona Glasera, za zamiar kradzieży pieniędzy z kieszeni; Maksymiliana Chodyńskiego z Augustówka w Królestwie Polskiem, za kradzież przez włamanie się w dwóch miejscach kosztowności w jednem miejscu za zł. 600, w drugiem za zł. 200. Kosztowności te odebrała policya, które już sprzedał Chodyński w większej części. Nadto Chodyński miał przy sobie pilnik i 12 wytrychów do przechodzenia zamków; za pijaństwo 6 osób.

TEATR. W sobotę d. 28 maja: Komedya w 2 aktach prozą przez Jana Al. hr. Fredrę: *Ubogi czy bogaty;* komedya w 2 aktach przez Adama Asnyka (E...ly): *Przyjaciele Hioba.* — Początek o godz 7½.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Dnia 26 i 27 maja piękna pogoda; termometr w cieniu d. 26 od 13·0 doszedł do 27·0; zaś d. 27 od [illegible] do [illegible]. Barometr zwolna opada; o godz. [illegible] rano d. 28go stan jego był 745 8 millim., termometru 16·4 C. Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 29 maja. Ś. Maksyma b. i Ś. Teodozyi.

Wiadomości bibliograficzne.

— Zeszyt 130 *Niwy* zawiera: Krakowska Akademia Umiejętności i jej dotychczasowa działalność naukowa, przez Jana Gnatowskiego; Instytucye rolniczo-ekonomiczne w Galicyi, przez Flor. Urbanowskiego; O Janie Kochanowskim, trzy odczyty, przez hr. Stan. Tarnowskiego; Mieszaniny literacko-artystyczne VI, przez Litwosa; Sprawy bieżące, przez Ligęzę; Spostrzeżenia meteorologiczne w obserwatoryum warszawskiem za m. kwiecień, przez R. B.

Od Administracyi „Czasu"

Dla dotkniętych powodzią Powiślan złożył P. A. 4 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości
z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 27 i 28go maja.

Z powodu wczorajszego uroczystego święta Bożego Ciała, nie było żadnego targu zbożowego na granicy Kongresówki, tak na Baranie jakoteż i na Michałowicach.

Ruch i obrót na dzisiejszym targu kleparskim były słabe, do czego także i wczorajsze święto przyczyniło się. Z dalszych okolic nie dowieziono prawie żadnych produktów. Na wsypkach i składach kolejowych leżą nagromadzone dość znaczne zapasy, lecz przy ogólnej stagnacyi handlowej, jaka nietylko u nas, lecz na wszystkich targach panuje, handel zbożowy jest obecnie prawie w uśpieniu, nie słychać o żadnych większych tranzakcyach, lecz cały obrót ogranicza się na niewielki wywóz i na najgwałtowniejsze jedynie miejscowe potrzeby.

Płacono za pszenicę żółtą za 100 kilogramów od —·— do —·— czerwoną od — złr. do 13 złr.; białą od —·— do 12·—; żyto piękne od 10·50

---

kie, zanim granicę przebyć zdołały. Nie będziemy się zapuszczać, mówi dalej autor, w dalsze szczegóły co do staczanych bitew r. 1863. ani też w historyę większych lub mniejszych oddziałów i ich dowódzców. Wymienienie miejscowości które główne punkta działalności owej partyzanckiej wojny stanowią, wystarcza dowodem że surowość z jaką ze strony pruskiej pilnowano bezpieczeństwa zachodniej granicy królestwa, oszczędziła Rosyanom połowy roboty, dając im możność zwrócenia całej swej uwagi na południową część królestwa; oddziały na północy i na północnym zachodzie pojawiające się pokonywali bez wysileń. Z relacyj samego Berga jasno wypływa, że uporczywość i długotrwałość powstania w guberniach Radomskiej i Siedleckiej tylko umożliwiła to, że powstańcy znaleźli w północnej Galicyi punkt oparcia (Hinterland) gdzie się mogli organizować, zarządzać potrzebne przygotowania, i gdzie się wreszcie cofać mogli, jeżeli przemoc nieprzyjaciela na dalsze kroki zbrojne nie pozwalało. Co by się było działo naonczas, gdyby Szląsk i Poznańskie podobne schronienie powstańcom ofiarowały i gubernatorom Kaliskiemu i Płockiemu podobne przygotowywały trudności, z jakiemi walczyli rosyjscy wodzowie w Lubelskiem i Radomskiem, tego dziś nie potrzebujemy roztrząsać.

Podaliśmy w całej osnowie powyższy ustęp dotyczący powstania 1863 r., bo naszą rzeczą ciekawą usłyszeć tę krytykę pruską historiografa rosyjskiego p. Berga opisującego przebieg walki. Główną myślą autora książki *Petersburg u. Berlin* jest wykazywać usługi Prus i niewdzięczność Rosyi, przechwala się on więc z tej pomocy, jaką rząd pruski przez straż swej granicy oddawał Rosyi.

W dalszym ciągu skarży się autor na Berga, autora broszury „Warszawskie wypadki w roku 63" że nic w niej nie wspomina o obsadzeniu pruskiej granicy, nie oceniając usług oddanych Rosyi przez Prusy, że nie przytacza ważnych wyjaśnień, jakie poczynili pruscy oficerowie sztabu w Warszawie o przebiegu wypadków w Poznańskiem, zarzuca mu stronniczość i schlebianie panującemu obecnie w Rosyi prądowi opinii publicznej. Po wielu skargach na autora o używanie wyrazów: „zdradziecki sąsiad Pruski," zarzuty Berga tłomaczy w ten sposób:

„W zarzutach tych jest z góry powzięty zamiar, a zamiar ten leży jak na dłoni: oddalić od większej części rosyjskiej publiczności nawet wspomnienie, że pruskie przymierze znakomite przysługi w czasie ostatniego powstania polskiego petersburskiemu rządowi wyświadczyło, ażeby przez to sprawę pogodzenia się polsko-rosyjskiego ułatwić, *in majoram Slaviae gloriam*, w czem „bezstronny" autor prawdziwej perfidyi w obec dawnego sprzymierzeńca Rosyi składa świadectwo.

Rodzaj i sposób z jakim to czyni, jest charakterystyką równie autora z kądinąd bardzo pouczającej książki, jak też i opinii publicznej, z którą się liczy. Na zakończenie swoich relacyj dołączył p. Berg następujące opowiadanie, i tu autor cytuje całą znaną historyą o domniemanej misyi p. Kłobukowskiego, jego naradach z Treskowem, stanowczo zaprzeczając jej autentyczności.

Przytoczywszy powyższe artykuły, polemizuje na nowo autor z p. Bergiem, a podnosząc co chwila zasługi, jakie oddał rząd pruski rządowi petersburskiemu, zarzuca Bergowi tendencyjne kłamstwo „zuchwałe i dziwaczne"; w celu zaś wykazania dalszych usług pruskich przytacza fakta politycznie ważne, z któremi obznajmić czytelnika niniejszego artykułu mamy za obowiązek:

Po dokonanem owładnięciu militarnem na wiosnę r. 1864 powstania polskiego, ujrzała się Rosya u kresu owych trudności, na jakie ją powstanie narażało.

Od czasu danej odprawy próbom interwencyi r 1863 nie było nikogo, ktoby pociągnął rząd petersburski do zdania sprawy ze środków, jakich w swym interesie używał. Przeciwnie mocarstwa interweniujące starały się gorliwie zatrzeć fatalne wrażenie swego nieroztropnego postępowania; użyte przeciw polskiej ludności środki represyi i wytępienia przez Murawiewa i Miliutyna opiewała z radością, jako czyny bohaterów narodowych opinia publiczna w Rosyi.

„W tym samym czasie poczęły się w gabinecie berlińskim mnożyć kłopoty najprzykrzejszego i najboleśniejszego rodzaju." Już wspomniałem, że koflikt wewnętrzny wywołany złą wolą potężnego i licznego stronnictwa zaostrzył się jeszcze przez przymierze rosyjskie, przeprowadzone przez Bismarka i że przewodniczący mąż stanu w skutek tego aktu polityki zewnętrznej jeszcze bardziej był znienawidzony, niż w skutek pokuszenia się o przeprowadzenie organizacyi militarnej wbrew woli Izby poselskiej. Na tem się jeszcze nie skończyło: podczas gdy rząd ciągle z opozycyą walczyć musiał i przyszedł do przekonania, że polityka w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej (król Fryderyk VII zmarł 15 listopada 1863 r.) natrafiła na wielkie nieporozumienia tak między elitą niemieckiego stronnictwa narodowego, jako też u demokracyi z zasady nietroszczącej się o interesa zewnętrzne — w owym czasie to potrzeba było koniecznie, „ażeby organa rządu usprawiedliwiły przed najwyższym trybunałem monarchii środki podjęte przeciw setkom obywateli pruskich, w celu jak najspieszniejszego pokonania powstania polskiego".

Świadkom owych dni przykrych i smutnych, jakie poprzedzały „restauracyę" niemiecką r. 1866 nie trzeba dokładnie objaśniać, jak prawie we wszystkich sferach ludu pruskiego o tym procesie Polaków r. 1864 sądzono i jakiego rodzaju były ówczesne stosunki pruskich sędziów i jurystów do król. rządu państwowego.

W Rosyi dziesiątki tysięcy ludzi tracono, internowano, pędzono na wygnanie w Sybir i w inne części państwa, a nikt się nawet o „nazwisko" nieszczęśliwego skazańca nie spytał. Charakter absolutyzmu urządzeń państwowych, ta okoliczność, że się rzeczywiście o walkę grożącą egzystencyi państwa rozchodziło, były powodem, że wszystkim z ogromnej masy obwinionych przynajmniej połowę zbrodni stanu zarzucano.

W konstytucyjnych Prusach nie tylko trzeba było udowodnić, że w ogóle zbrodnię przeciwko państwu skierowaną przedłożono, koniecznem było jeszcze usprawiedliwić środki, jakie w czasie nawału trudnych i zaplątanych okoliczności przeciw każdemu z 149 obywateli pruskich podjęto, którzy w oskarżeniu o zbrodnię stanu podanem 27 maja 1864 do król. sądu sejmowego, posądzeni byli o współudział „w zamiarze przywrócenia polskiego państwa w granicach tegoż przed r. 1772, zatem o oderwanie części państwa pruskiego". Na wielką uciechę liberalnej opinii publicznej objął obronę obwinionych jeden z przewódców opozycyi parlamentarnej, człowiek, który jako mówca, publicysta i profesor uniwersytetu posiadał wszelkie szanse, ażeby już i tak korzystną opinię publiczną na stronę oskarżonych przechylić.

Sama zewnętrzna objętość oskarżenia (którego część **ogólna** po wydrukowaniu 72 stronnic folio liczyła) wskazywała, że chodzi tu o nadzwyczaj trudne, nadzwyczaj skomplikowane i niewdzięczne zadanie dla prokuratoryi państwa, że udowodnienie jako powstanie skierowane przeciw **jednemu** z trzech mocarstw podziałowych za zbrodnię stanu poczytanem być winno, jakkolwiek wyraźnem było oświadczenie, „że wojna tylko Carowi moskiewskiemu wypowiedziana", że prowadzenie wojny wymaga koniecznie, „aby prowincye Wielkopolska, Prusy zachodnie, Warmia, Małopolska i Ruś Czerwona spokojnie się zachowały", — udowodnienie takie mogłoby tylko nadzwyczaj sztucznym i naciągniętym sposobem być przeprowadzone.

Samo brzmienie oskarżenia dawało bardzo wiele do myślenia: Hr. Jan Kanty Kościelec Działyński i 92 towarzyszy byli oskarżeni:

„Jako w r. 1863 a częścią r. 1862 w kraju, a względnie i za granicą **przedsiębrali działania w zamiarach**, by oderwać do Królestwa Polskiego r. 1771 należące, a obecnie do Królestwa pruskiego wcielone prowincye od obszaru pruskiego państwa, **które to zamiary bezpośrednio przeprowadzonemi być miały**".

Antoni Jackowski, właściciel dóbr z Palczyna i 34 towarzyszy był obwiniony:

„Jako w r. 1863 a częścią r. 1362 w kraju a względnie i za granicą w **działaniach**, które czynnność ad I. przygotowywały, ułatwiały — **pomagał sprawcom z świadomością rzeczy.** (*Dokończenie nastąpi.*)

do 10·70; pośledniej od 9·25 do 9·60; jęczmień piękny od 9·— do 9·50; na paszę od —·— do 8·80 owies od —·— do 8·90; groch od —·— do —·— wyka od —·— do 7·50; kukurudza od 8.— do 8·25 złr.

Wiedeń d. 26go maja. (*Neue freie Presse*). Mimo stałej tendencyi na targach zbożowych zagranicznych, usposobienie na targu wiedeńskim zaczyna znów słabnąć. Z wyjątkiem żyta, które zatrzymało dotychczasową swą cenę (10·80 za 100 kilo), ceny reszty zbóż zniżyły się. Za 100 kilo gotowej pszenicy płacono 13·25 do 13·35, z odstawą w jesieni 10·40 złr.

Wiedeń 24 maja. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 840, węgierskich 1459, niemieckich 641; razem 3056 sztuk.

Galicyjskie i bukowińskie płacono 53 do 56 1/2 złr.; węgierskie 52 do 57 złr., osobliwsze 58, 59 złr. Wszystko sprzedano.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz & K. Scholz Café Stierböck.

Wiedeń 26 maja. **A Okowita.** Na naszem targowisku dziś także o nowych transakcyach nic niewiadomo; notujemy nominalnie bez zmiany 35·25.

Peszt, 25 maja: 33 —·34·— złr. — **Wrocław**, 25go maja: w miejscu —·— mrk. płacono — na maj —·— mrk. płacono — **Szczecin**, 25go maja: w miejscu 43·0 mrk., na maj-czerwiec 43·20 mrk. na lipiec-sierpień 43 80 mrk — **Berlin**, 25go maja: w miejscu 44·70 mrk., na maj-czerwiec 44 60 mrk. na sierp.-wrześ. 44·20 mrk., na wrzesień-paźdz. 58 70 mrk. — **Paryż**, 25 maja: na ten miesiąc 47·75 frnk. na czerwiec 47·50 frnk., na lipiec-sierpień 47·— frnk. na wrześ.-grudzień 52 75 frnk.

Nafta. Wiedeń, 26 maja: za 100 kilo z dworca z cłem 16·——16·25 złr. — **Tryest**, 25 maja: za 100 kilo bez cła —·— złr. — **Brema**, 25go maja: za 100 kilo 7·05 — mrk. — **Hamburg**, 25go maja: w miejscu 7·— mrk., na maj 7·— mrk., na sierpień-grudz. 7·60 mrk. — **Antwerpia**, 25go maja: za 100 kilo 18·— frk. — **Nowy Jork**, 25 maja: za galonę 7 1/2 ct. pap., w **Filadelfii** 7 1/2 ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 25 go maja. — **Wiedeń**: pszenica 13·— do 14·— złr.; żyto od 10·70 do 11·10 złr.; okowita pr. 10.000 litr procent od 35·— do 35·25 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilgr. (na wiosnę) od 10·30 do 10·42 złr.; rzepak (sierp.—wrześ.) od 14·— do —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta (kwiecień-maj) 219·—; żyto —·—; spirytus loco 64·70, olej rzepakowy 45·60 — **Szczecin**: pszenica —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — — **Paryż**: mąki 159 kilogr. 57·50 zł.; Olej rzepakowy 78·25 złr.; Spirytus —·— złr. — **Wrocław**: Pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia**: Pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 41 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 26 maja. Ks. Orłow odwiedził prezydenta Grévy i oznajmił mu, iż z polecenia Cara wyraża mu szczególny szacunek i życzenie utrzymania serdecznych stosunków między Francyą a Rosyą. Grévy odrzekł, iż cieszy się, że Rosyę reprezentuje mąż stanu, który umiał sobie zjednać wiele sympatyi we Francyi.

Paryż 26 maja. Dziś deputowani Paryża mieli rozmowę z ministrem spraw wewnętrznych Constans. Ten oświadczył, że środki podjęte w niedzielę były uchwalone na Radzie ministrów. Rząd nie może pozwolić na żadne manifestacye, któreby mogły wywołać niepokoje; woli on raczej zapobiedz im, niż je tłumić. Nie dopuści on, aby cudzoziemcy organizowali manifestacye w celu podkopania rządu republiki.

Rzym 26 maja. Na zgromadzeniu 138 deputowanych partyi konstytucyjnej postanowiono, że z powodu, iż Farini nie chce przyjąć kandydatury na prezesa Izby, głosować trzeba na Biancherego.

Rzym 26 maja. Dziś nastąpiło otwarcie nowo wybranego parlamentu. Mowa tronowa nadmienia o konieczności spiesznego rozpisania wyborów, aby uzyskać rychłe uchwalenie ustaw przez nowo zebrany parlament. Dalej zaś opiewa: Kraj, który pokłada wiarę w mojej lojalności i zaufaniem mię wspiera, odpowiedział wezwaniu mojemu [illegible] godny spokój. Witając Izby w ich 14tym okresie prawodawczym, oznajmiam Wam, że przedłożę Wam projekta ustaw obejmujących dzieło reformy, dla których od dawna utorowaną była przygotowawczemi studyami droga, i którym nowego dodadzą pospiechu żądania reformy ze strony kraju. Nie wątpię, że uwzględnicie te żądania. Ostatni okres prawodawczy, pomimo nieprzewidzianych trudności i zawikłań, pozostawił po sobie niezatarte ślady swego dobroczynnego działania, oraz projekta ustaw, które ułatwią [illegible] pracę. Rząd mój wezwie Was do obrad nad ustawą o podatku od mlewa, [illegible] bez naruszenia równowagi w budżecie. Będziecie mieli do zbadania ustawy względem [illegible] podatku gruntowego, urządzenia finansów gmin [illegible]. Spodziewam się, że obecny parlament [illegible] ustawy wyborczej; [illegible]. Reforma wyborcza [illegible] w ustawach prowincyonalnych i gminnych. Systematyczna budowa kolei żelaznych [illegible] pomnożą bogactwo narodowe. Macie również zbadać nowe projekta ustaw karnej i handlowej. Jestem pewny, że zwrócicie baczną troskliwość armii i marynarce.

Kiedym ostatni raz zwracał głos mój do Was, miałem [illegible] oznajmić Wam o dobrych stosunkach do wszystkich państw; dzieło pojednania i cywilizacyi, w którem się objawia nasza polityka zagraniczna, [illegible] twierdził [illegible] bez[illegible] akcyi [illegible] trzeźwej [illegible] Włochy [illegible] pokój [illegible].

Petersburg 26 maja. *Journal de St. Petersbourg* rozbiera różne głosy dzienników o kroku zbiorowym mocarstw w celu uregulowania granicy greckiej [illegible] telegram o rzekomym artykule petersburskim [illegible] następnie: „Mocarstwa dążą do ugody nie tylko na pierwszym kroku swego działania, ale i później; pragną one jednogłośnie zabezpieczyć wykonanie traktatu berlińskiego, [illegible] utrwalenia Turcyi w ramach traktatu berlińskiego. Wyrażenia te, mówi *J. de St. Petersb.* odpowiadają raczej uczuciom, jakie *Ung. Corr.* u swoich czytelników przypuszcza, niż zapatrywanie się gabinetu wiedeńskiego, i dodaje: Jedna jest tylko podstawa działania, a jest nią wykonanie traktatu berlińskiego, a gdy rządy szukać będą tego, co je zbliża, a nie tego, co je oddala, i gdy działalność ich ma na celu utrzymanie i utrwalenie pokoju powszechnego, przeto wolno oznajmić wyraźnie, że akcya europejska pozostanie jedna i zwarta i że będzie mogła dopiąć celu, szczególniej dla tego, iż Porta musi przekonać się, że czas przeszłości i fałszywych wybiegów przeminął i że własny jej interes wymaga szybkiego spełnienia zobowiązań przez nią podjętych traktatem berlińskim.)

Na właściwem miejscu podajemy patent cesarski zwołujący sejmy krajowe na d. 8 czerwca.

N. Pan przybywa d. 1 czerwca do Pragi; na przyjęcie jego robią tam wielkie przygotowania. Zaraz pierwszego dnia pobytu ma się przedstawiać Cesarzowi szlachta, duchowieństwo, generalicya, korporacye i władze.

Deputacya regnikolarna węgiersko-chorwacka odbyła onegdaj wspólne posiedzenie, na którem obecni byli ministrowie Tisza, Szapary i Bedekowicz, oraz ban hr. Pejaczewicz. Stwierdzono zupełną zgodność uchwał obu deputacyj i polecono dwom referentom wypracowanie projektu ustawy na podstawie pomienionych uchwał. Projekt ten ma być przedłożony każdéj deputacyi osobno; jeżeli go obie przyjmą, wtedy znów zbiorą się na wspólne posiedzenie celem urzędowego stwierdzenia tekstu, który następnie przedłożony zostanie pod uchwałę sejmu węgierskiego i sejmu chorwackiego. Ten ostatni zwołany jest na d. 5 czerwca.

Dziś rozpoczyna się w sejmie pruskim pierwsze czytanie wniosku rządowego względem przyznania mu dyskrecyonalnej władzy w stosowaniu ustaw majowych, oraz pod względem niejakich zmian tych ustaw. Na czele dziennika wykazujemy te zmiany i znaczenie wniosku rządowego. Jeśli sejm przyjmie wogóle wniosek rządowy, takowy odesłany zostanie do komisyi dla dania o nim opinii. *Nordd. allg. Ztg* zamieściła przed parą dniami dwa artykuły w tym przedmiocie: w pierwszym dowodzi, że Leon XIII okazuje więcej powolności dla rządu włoskiego niż dla pruskiego i że biskupi włoscy mniej ulegają Papieżowi niż niemieccy; drugi artykuł jest ostrzeżeniem danem *Germanii* i partyi centrum, aby uporem swoim nie zmuszała rządu do cofnięcia wniosku i zostawienia rzeczy na dawnem, a wtedy partya ta będzie odpowiedzialną za nieprzyjście ugody do skutku; *Germania* zapowiada, że centrum będzie rozbierać wniosek rządowy ze spokojem i przedmiotowo. Dziennik ten twierdzi, że ks. Bismark nie jest przeciwnym przyznaniu rządowi władzy dyskrecyonalnej na czas oznaczony z góry.

Ostatnia *Nordd. allg. Ztg* ze środy wieczór zamieszcza obszerne pismo ks. Bismarka do posła niemieckiego w Wiedniu z d. 20 kwietnia r. b., które rzuca światło na układy z kardynałem Jacobinim a ma na celu wykazać trudne położenie rządu pruskiego. Kanclerz mówi, że postawa centrum przekonała go, iż wcześniej czy później nasuną się przeszkody i że w Rzymie nie znając stosunków pruskich będą chcieli za daleko iść w żądaniach; mylą się jednak sądząc, że rząd gotów broń złożyć. Twierdzi dalej kanclerz, że niemałe to ustępstwo nie obstawać przy ścisłem wykonywaniu ustaw majowych. Okazuje się, że kardynał Jacobini zwracał uwagę kanclerza na przypadek zmiany rządu, któraby mogłaby obrócić się na szkodę Kościoła, jeśli rząd ma mieć władzę dyskrecyonalną. Wymawia ks. Bismark członkom centrum, że nie przyszli w pomoc rządowi, gdy szło o ustawę przeciw socyalistom, że stawiali rządowi opór w sprawie kolei żelaznych, w ustawie o podatku od szynków, ustawie policyi polowej i w kwestyi polskiej; wogóle centrum wszędzie staje na polu wrogiem przeciw rządowi i bierze w opiekę dążności państwa nieprzychylne. Papież lub biskupi powinni przymierze szlachty katolickiej i księży z socyalistami potępić. Rząd nie może przeto okazywać się względnym dla takich usiłowań i abdykować. Rząd nie obawia się zerwania układów z Watykanem, a nie on będzie winien, jeżeli liczba biskupów i duszpasterzy będzie coraz szczuplejszą. Dalej wylicza ks. Bismark wypadki złagodzenia postępowania władz z duchowieństwem i oznajmia, że o równości wyznań nie może być mowy, odpowiada na to żądanie swojem *non possumus* i dodaje, że nigdy ani przed Masellą ani przed Jacobinim nie dał poznać, iż przedsięweźmie rewizyę ustaw majowych lub zniesienie ich stósownie do życzeń klerykalnych. Jeżeli przywrócenie stosunków dyplomatycznych niema żadnej wagi dla Rzymu, my się go zrzekamy.

Lubo notę powyższą dajemy na teraz tylko w treści, język jej nie jest łagodniejszy w obszernym wywodzie niż w tem streszczeniu, owszem akt ten jest pełen pychy i stara się okazać, że rząd nie potrzebuje dbać o dobro poddanych katolickich, lecz jeśli coś uczyni, to chyba z łaski. Akt ten nie toruje wcale drogi dla centrum do okazania powolności. Nota powyższa kanclerza ma napis „poufna", była zatem instrukcyą dla księcia Reuss, a więc nie przeznaczona do odczytania pronuncyuszowi.

Projekt konferencyi w Berlinie dla uregulowania spraw wschodnich został już przyjęty przez wszystkie mocarstwa, z wyjątkiem jeszcze Rosyi, lecz o przychyleniu się jej do tego zamiaru nikt nie wątpi, bo wszak taki krok przymusowy względem Porty, to woda na młyn Rosyi. Konferencya ta miałaby zająć się wytknięciem nowej granicy gréckiej, uregulowaniem granicy czarnogórskiej i sprawą Armenii, ale jest rzeczą możebną, iż ograniczy się na sprawie granicy greckiej, gdyż wezwaną ma być Porta, aby sama zajęła się oddaniem formalnie Czarnogórcom posiadłości im przyznanych a przez Albańczyków zajętych, gdyż inaczej chyba Austrya musiałaby się zająć egzekucyą a tego ani od niej wymagać nie można, ani też ona by chciała podjąć się tej roli bez żadnego dla siebie pożytku. Zanim jednak oznaczony będzie termin zebrania się konferencyi, Porta otrzyma wezwanie, aby uregulowała sprawę czarnogórską a co do greskiej, mocarstwa działać będą na własną rękę, skoro Porta nie podjęła się nawet poręczenia bezpieczeństwa komisyi międzynarodowej dla oznaczenia na miejscu granicy.

Rząd francuski ma do walczenia z partyą skrajną nie tylko na ulicy, gdy ta demonstracyą przypominającą Komunę, dowodzi, że Komuna liczy zwolenników, ale w Izbie i w Radzie miejskiej. Kroki zapobiegawcze przez policyę zarządzone niepodobały się Radzie miejskiej i deputowanym paryskim; pierwsza uchwaliła wotum nieufności i naganę dla prefekta policyi Andrieux, lubo ten podlega nie jej, lecz ministrowi spraw wewnętrznych, bo policya w Paryżu nie jest municypalną, ale rządową; drudzy chcą interpelować ministra spraw wewnętrznych o zarządzenie kroków niezgodnych z ustawami o wolności zgromadzania się i o wolności osobistej.

Natomiast powodzi się rządowi francuskiemu w stosunkach zagranicznych. Z Anglią wprawdzie nie poradził sobie Leon Say, aby uzyskać zniżenie ceł od wina francuskiego i Waddington ma reprezentować Francyę wobec gabinetu St James, ale na polu polityki zewnętrznej zgoda Anglii i Francyi objawia się wybitnie a nadto ks. Orłow wrócił do Paryża jako poseł i już zapomniał o Hartmannie i najserdeczniej powitał Grévego w imieniu Cara.

Nowy parlament włoski zebrał się we środę i otwarty był mową tronową, której treść podajemy powyżej telegrafowaną. Główny nacisk w tej mowie położony jest na ów skopuł, który raz po raz obalał gabinety włoskie od lat kilku, to jest zniesienie podatku od mlewa. Niewiemy, jak pokrytym zostanie bez tego podatku niedobór, ale i Sella i Depretis obiecywali dawno znaleść jaką rachunkową metodę, w której niedobór ten ma zniknąć; zapowiada go także mowa tronowa, niezapominając jeszcze o podwyższeniu kredytu na armię i flotę, co będzie nieco trudnem.

Stosunki między Rumunią a Bułgaryą są w téj chwili, jak donoszą do *Polit. Corr.*, nieco naprężone. Rząd bułgarski skoncentrował nad granicą Dobruczy kilkanaście drużyn pod rozkazami jenerała Evenrotha, celem ukrócenia bandytyzmu mahometańskiego mającego w tych stronach główne swe kryjówki. Wojska bułgarskie stoczyły z bandami mahometańskiemi kilka potyczek i ścigały uchodzących aż na terytoryum rumuńskie, gdzie pewną ich część wzięły w niewolę. Rząd rumuński, urażony o naruszenie granic, nie pozwolił ich uprowadzić drużynom bułgarskim; Bułgarowie zaś, chcąc się zemścić agitują w Dobruczy i podburzyli mieszkańców Tulczy do licznych petycyj o zniesienie komory celnéj na Dunaju. Rząd rumuński, mimo szczeréj chęci zadowolenia mieszkańców Dobruczy pod każdym możliwym względem, wymaganiu temu nie będzie mógł zadość uczynić, przez co zamiar jego zjednania sobie ludności dobruckiéj, znacznie utrudnionym będzie.

N. fr. Presse zamieszcza wiadomość odebraną z Belgradu, podług której głównemi agitatorami w Lidze Albańskiéj mają być komuniści europejscy (zapewne przeważnie włoscy *Red.*), i że cały ruch albański ma teraz coraz więcéj nabierać charakteru komunistycznego dysponującego coraz dowolniéj mieniem majętniejszych bez względu na ich narodowość.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Berlin 27 maja. *Nordd. allg. Ztg* ogłasza raporta posła niemieckiego w Wiedniu, księcia Reuss z dnia 29 marca, oraz 15 i 16 kwietnia, które wywołały instrukcyę ks. Bismarka wczoraj ogłoszoną (p. przegląd) jako odpowiedź. *Nordd. allg. Ztg* dowodzi, że od czasu tych raportów i od depeszy kardynała Niny z dnia 23 marca zachwianą została nadzieja rezultatu układów z Rzymem i że w skutku tego rząd postanowił przyznać poddanym katolickim także ustępstwa, które mogą być udzielone bez szkody dla państwa, a to *gratis*, bez żadnego względu na odpowiednie koncesye rzymskie i w tym celu żądając od sejmu znanych pełnomocnictw prawodawczych. Jak daleko rząd zrobi użytek z umocowania, jakiego żąda, zależeć to będzie od rozmiaru przychylności Kuryi.

Paryż 27 maja. Senat przyjął wniosek rządowy, na mocy którego ustawa tycząca się zakazu pracy (na widoku publicznym) w niedzielę zniesioną zostaje. Rada ministrów postanowiła unieważnić wotum Rady municypalnej naganiające postępowanie prefekta policyi w d. 23 maja. Deputowani departamentu Sekwany (Paryża) interpelować będą jutro rząd w Izbie o zajścia w niedzielę. Izba uchwaliła 366 głosami przeciw 121 ustawę znoszącą *lettres d'obédience* (uwalniające nauczycieli duchownych od egzaminów rządowych). Minister spraw wewnętrznych zgodzi się jutro na bezzwłoczne obrady nad interpelacyą deputowanych Senatu.

Rzym 27 maja. Izba wybrała kandydata ministeryalnego Fariniego, prezesem swoim 406 głosami z pomiędzy 409 głosujących.

Rzym 28 maja. Wybór w Izbie deputowanych czterech wiceprezesów i kwestorów pozostał bez skutku, i zajdzie potrzeba ściślejszych wyborów. Konstytucyjni i dysydenci porozumieli się między sobą i zgodzili na jedną listę kandydatów. Sekretarzami wybrano dwóch konstytucyjnych i dwóch dysydentów, a co do innych czterech sekretarzów będzie potrzebny wybór ściślejszy.

Londyn 27 maja wieczór. W Izbie wyższej oświadczył Granville, że układy względem pierwszego kroku mocarstw do Porty, aby ją skłonić do spełnienia zobowiązań, są tak bliskiemi ukończenia, że byłoby niestósownem przedkładać parlamentowi dotyczące dokumenta, albo dawać zawczasu wyjaśnienia co do poszczególnych punktów instrukcyi.

Londyn 27 maja. Nota zbiorowa mocarstw, która będzie wystosowaną do Porty, zostanie spisaną zaraz za przybyciem specyalnych posłów angielskiego Göschena i francuskiego Tissota do Konstantynopola, którzy ją przedłożą mocarstwom i następnie Porcie. Porozumienie się mocarstw jest stwierdzone przez przyjęcie okólnika Granvilla i przez późniejsze korespondencye dyplomatyczne. Nota zwróci uwagę Porty na kwestye tyczące się Czarnogóry, Grecyi i Armenii. Mocarstwa oświadczą, że odstąpienie terrytoryalne na rzecz Czarnogóry nastąpiło nie w sposób prawidłowy, i wezwą Portę, aby wskazała kroki, jakie zarządziła w celu rozwiązania tej kwestyi i uniknięcia zajść. Co się tyczy Grecyi, nota przypomni, że Porta nieodpowiedziała w sposób zadawalniający pod względem poręczenia bezpieczeństwa i wolności działania komisyi mającej na miejscu zająć się uregulowaniem granicy. W razie odmownej odpowiedzi, konferencya mająca się zebrać w Berlinie naznaczy granice i postanowi środki wykonania propozycyj mocarstw. Co się tyczy Armenii, Porta wezwaną będzie zawiadomić mocarstwa o swoich postanowieniach.

Bukareszt 27 maja. Dziennik urzędowy ogłasza adres Mahometanów Dobruczy do księcia Karola z powodu uroczystości 22go maja. Adres ten mówi, że Mahometanie ze względu na równość w obliczu prawa i opiekę, jakiej używają pod rządem ustaw rumuńskich, czują się szczęśliwi obchodząc w godny sposób, jak właściwi Rumunowie rocznicę wstąpienia na tron księcia, któremu życzą długich i świetnych rządów.

Kragujewacz 27 maja. Wydział sejmowy ma jutro ukończyć rozbiór konwencyi serbskiej.

Kursa. — **Wiedeń** 28 **maja, 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa** 72·80. — **Renta srebrna** 73·40. — **Renta złota** 88·80. — **Losy z r. 1860** 129·50. — **Akcye Banku Narodowego** 833·—. — **Akcye kredytowe** 278·40. — **Londyn** 117·85. — **Srebro** —· — **Napoleony** 9·38. — **Lombardy** 85·25 — **Losy z roku 1864** 174·—. — **Akcye kolei Karola Ludwika** 263·25. — **Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej** 165·50. — **Akcye kolei węg. półn.-wschodn.** 146·50. — **Anglo-Bank** 136·70. **6% Listy zast. hipoteczne** 102·— — **Marki** 58·— **Ruble** 125·25. — **6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem.** 99·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 28 maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 50	125 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 63	1 75
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	59 —
Dukat ważny	5 53	5 63
20 frankówka	9 34	9 45
Imperyał ważny	9 63	9 74
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
5% pożyczka krajowa galicyjska	99 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 25	98 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 75	91 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 75	97 75
6% listy zastawne Banku hipot.	102 —	103 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 25	104 —
5 1/2 listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 75	103 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 25	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	86 25
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	263 —	265 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	164 —	166 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	292 —	300 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 25
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(Przy pozycjach od „5% pożyczka krajowa galicyjska" do „6% listy dłużne galic. zakł. włość.": we Lwowie za 100 złr. w. a.; przy pozycjach od „5% pożyczka krajowa" do „7% listy zast.": Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.; listy Król. Pol.: rub. kop.)

Wiedeń 26 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 1/5% Renta papierowa	72 45	72 60
4 1/5% Renta srebrna	73 15	73 30
4% Renta złota	88 20	88 35
3 1/2% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 —	122 75
4% „ „ 1860 „ 500 „	129 25	129 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	130 50	131 50
„ „ 1864 „ 100 „	174 —	174 50
„ „ 1864 „ 50 „	172 75	173 75
Losy Como-Renten	— —	29 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	103 —	104 —
Bukowińskie „ „	95 50	96 50
Galicyjskie „ „	97 80	98 30
Morawskie „ „	102 75	103 75
Niższo-Austryackie „ „	105 —	105 50
Wyższo-Austryackie „ „	102 50	— —
Szlązkie „ „	99 —	— —
Styryjskie „ „	102 50	103 50
Siedmiogrodzkie 7% „	93 —	93 50
Węgierskie „ „	94 30	94 90
Węgier. z klauz. 1867 „ „	93 50	94 —
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	127 —	127 25
6% Renta węgierska złota	105 90	106 05
4 1/2% „ „ „ (za Ostbahn.)	82 80	83 10
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	135 80	136 —
Boden-Credit węgierskie 140 „	150 —	151 —
„ „ austryackie 80 „	205 —	206 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	277 —	277 25
„ „ węgierskie 200 „	264 50	264 75
Depositen-Bank 200 „	211 —	212 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	790 —	805 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	832 —	834 —
Unionbank 100 „	107 60	107 90
Verkehrsbank ogólny 140 „	126 75	127 —
Wied. Bankverein 100 „	132 75	133 —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	63 —	63 50
Alföld-Fiume 200 „ 5%	155 —	156 —

				płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges.	525	złr.	5%	558 —	560 —
Elżbiety	210	„	„	185 25	186 —
Linz-Budweis	200	„	„	168 50	169 50
Salzburg-Tyrol.	200	„	„	157 50	158 —
Ferdynanda Nordbahn	1050	„	„	2445	2450
Franciszka Józefa	200	„	„	168 50	169 —
Gal. Karola Ludwika	210	„	„	263 —	263 50
Koszycko-Oderberg.	200	„	„	125 75	126 25
Lwowsko-Cern.-Jassy	200	„	„	164 75	165 25
Nordwest austr.	200	„	„	162 75	163 25
„ „ Lit. B.	200	„	„	174 —	174 50
Rudolfa	200	„	„	159 25	159 75
Siedmiogrodzka I	200	„	„	136 50	137 —
Staats-Eisenb.Gesell.	200	„	„	274 75	275 25
Südbbahn (Lombardy)	200	„	„	83 —	83 50
Theissbahn (Cisańska)	200	„	„	244 25	244 75
Węg. gal. Łupkowska	200	„	„	135 50	136 —
„ Nord-Ost	200	„	„	145 25	145 75
„ Westb. Stahlw.	200	„	„	148 —	148 50
Listy zastawne.					
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk.	15 lat			93 —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne				119 —	119 25
5% „ „ „ papier.	33 lat			101 —	101 75
6% Towarz. kred. krakowskiego	18 lat			98 75	— —
7% Listy dłużne Włość. „	20 lat			103 75	— —
6% Towarzystwa kred. „	36 lat			99 —	— —
5 1/2% „ „ „ złote	36 lat			95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.				90 25	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.				97 —	97 50
5% „ „ „ „ nowe	37 lat			97 —	97 50
6% „ Banku Hipot. lwow.				102 25	102 40
6% „ Banku Włość. lwow.				104 —	— —
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.				102 25	102 40
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt				101 —	102 —
5 1/2% Węg. ogól. Boden-Kredit	34 lat			96 —	96 30
5 1/2% „ Boden-Kredit-Institut				101 25	101 75
Priorytety kolei.					
Albrechta	300	złr.	5%	88 25	88 50
Alföld-Fiume	200	„		88 60	89 —
„ Em. 1874	200	„		86 75	87 25
Donau-Dampfsch.	100 i 200	złr.	6%	— —	— —
Elżbiety	100	złr.	4 1/2%	98 75	99 25
„ Em. 1862 r.	300	„		98 40	98 90

				płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis	200	złr.	5%	101 —	102 —
„ Em. 1870	200		„	— —	100 50
„ Em. 1872	200		„	102 50	103 50
„ Salzb.Tyr. 1873	200		„	100 70	101 —
Eperies-Tarn. węg. część	300		„	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k.		złr.	4 1/2%	105 75	— —
„ „ wal. a.			„	101 —	102 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72			5%	106 75	107 25
„ poż. 14 milion, 1872			„	109 —	109 50
„ poż. 1876 r.	100		„	105 —	105 50
Franc. Józefa Em. 1867	200		„	100 50	100 75
„ „ Em. 1873	200		„	99 —	99 50
Gal.-Kar.-Lud. I Em.	300		„	106 25	106 75
„ „ II „ 1867	300		„	104 —	104 50
„ „ III „ 1871	300		„	102 75	103 25
Koszycko-Oderb.	200		„	88 50	89 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865	300	złr.	4 1/2%	90 25	90 75
„ „ II „ 1867	300	złr.	5%	96 50	97 —
„ „ III „ 1868	300		„	90 30	90 50
„ „ IV „ 1872	300		„	88 25	88 50
Nordwestb. austr.	200		„	101 25	101 50
„ „ „ Lit. B.	200		„	98 —	98 50
„ „ Em. 1874	200		„	120 —	120 50
Rudolfa	300		„	95 70	96 —
„ Em. 1869	300		„	94 50	95 —
„ Em. 1872	300		„	94 —	94 25
„ Salzka. gut. zł.	200		„	110 50	110 75
Siedmiogrodzkiej I	200		„	83 40	83 70
Staatseisenbahn fr. 500		złr.	3%	— —	177 50
Südbahn (Lombardy)	500	fr.	„	126 —	126 25
„ „	200	złr.	5%	115 50	— —
Theissb.-Gesell.			„	— —	98 25
Węg. gal. Łupkow.	200		„	86 —	86 75
„ „ II Em.	200		„	— —	83 —
„ Nordost	300		„	84 —	84 50
„ „ złotem	200		„	103 75	104 50
„ Westbahn	200		„	87 40	87 80
„ „ Em. 1874	200		„	— —	86 —
Losy.					
5% Donau Regul.	100	złr.		111 25	112 —
Premiowe Wiedeńskie	100	„		118 70	119 —
„ Węgierskie	100	„		110 25	110 75
3% „ Tureckie	400	fr.		16 50	16 75
Kredytowe	100	złr.		178 75	179 25

		płacą	żądają
Clary	42 „	43 50	44 —
4% Donau-Dampfsch.	105 „	107 50	107 75
Inspruku	20 „	24 —	24 75
Keglewicha	10 1/2 „	15 75	16 25
Krakowskie	20 „	20 50	21 —
Ofner (miasta udy)	40 „	44 50	— —
Palffy	42 „	41 50	41 75
Rudolfa	10 1/2 „	17 10	17 30
Salma	42 „	52 50	53 —
Salzburgskie	20 „	22 —	22 50
St. Genois	42 „	44 25	44 75
Stanisławowskie	20 „	22 50	26 —
4 1/2% Tryesteńskie	105 „	125 50	— —
4% „	50 „	62 50	65 —
Waldsteina	21 „	33 25	35 75
Windischgrätza	21 „	36 75	37 25
Waluty.			
Dukaty ważne		5 59	5 60
20-frankówki		9 40	9 41
Imperyały rosyjskie		9 68	9 70
Funty sterl. angielskie		11 82	11 85
Listy tureckie złote		10 64	10 67
Marki niemieckie za 100 marek		58 15	58 20
Ruble papierowe za 100		125 —	125 50

Lwów 26 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	296 —	300 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	96 70	97 70
4% „ „ „ „ „	90 40	91 40
5% „ „ „ „ 37-letnie	96 70	97 70
6% „ „ Banku hipot. gal.	102 05	103 —
6% „ „ „ włościań. gal.	102 —	103 50
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	97 50	98 50
6% „ pożyczki krajowej	100 —	102 —

Warszawa 26 maja.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 75
kupon	— —	171
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 60
kupon	— —	213
4% Listy likwidacyjne	— —	85 85
kupon	— —	194

Towarzystwo techniczne.

Członków tegoż Towarzystwa zaprasza się na liczne zgromadzenie się w sobotę dnia 29 t. m. przed południem o 10ej godzinie w Sukiennicach, w sklepie Nr. 20, w celu obejrzenia przyrządów do gotowania i ogrzewania gazem. (1523)

BIURO Stowarzyszenia Nauczycielek.

Przyjąwszy od Stowarzyszenia Nauczycielek prowadzenie Biura umieszczeń guwernerów, guwernantek i bon, zawiadamiam Szan. Publiczność, że mając rozległe stosunki we Francyi, Niemczech, Szwajcaryi i Anglii, umieszczam prywatnych nauczycieli, nauczycielki i bony tak w kraju jakoteż i za granicę, sprowadzam na żądanie guwernerów, guwernantek i bony, francuskiej, niemieckiej lub angielskiej narodowości; tudzież pośredniczę w pomieszczaniu młodzieży na pensyonatach lub w domach prywatnych. Odwołując się na kilkoletnie zaufanie, jakiem mnie Szan. Publiczność zaszczycić raczyła, proszę z wszelkiemi zgłoszeniami udawać się wprost do mnie pod L. 393 przy ulicy Szpitalnej w Krakowie, gdzie znajduje się Biuro umieszczeń rzeczonego Stowarzyszenia.

Aniela Dembowska, dyrektorka. (1522-1-5)

Pociąg do pijaństwa

wyleczam gruntownie w przeciągu 12 dni i udzielam za zwrotem portom najchętniej objaśnienia. O świetnych wynikach można się przekonać z dowodów zostawionych w ekspedycyi niektórych dzienników

C. k. uprz. aptekarz **F. Gschihay,** St. Anna-Apotheke **w Gracu w Styryi.** (1380-1-4)

Krople żołądkowe „Mariazell"



wyśmienicie działający środek we wszystkich słabościach żołądka i nieporównany przy braku apetytu, osłabieniu żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnem odbijaniu się, kolkach, nieżycie żołądka, zgadze, tworzeniu się kamieni i żwiru, nadmiarowem wydzielaniu śluzu, żółtaczce, obrzydzeniu i skłonności do wymiotów, bólu głowy (jeżli takowy pochodzi z żołądka), kurczach żołądkowych, zatwardzeniach, przeładowaniu żołądka potrawami i napojami, robakom, cierpieniom śledziony, wątroby i hemoroidom.

Cena flaszeczki wraz z sposobem użycia 35 ct.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE apt. W. Redyk, A. Siedlecki; we LWOWIE Z. Rucker; w BIAŁY apt. Reichert a spadkobiercy; w BŁAZOWY A. Rożejowski; w BOCHNI A. F. Pilla; w DOLINIE H. Weiss; w JORDANOWIE Ed. Bachner; w LIPNIKU Aug. Fuchs; w MIELCU A. Pawlikowski; w NOWYMTARGU K. Laur; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski; w STANISŁAWOWIE J. Macura; w TARNOPOLU Fr. Jamrogiewicz; w TARNOWIE J. Reid; w WOJNICZU K. Nodzyński; w ZAKOPANEM Br. Malkowski; w ŻYWCU A. Blumenthal.

Główny skład rozsyłkowy: apteka pod aniołem stróżem C. Brady w Kromieryżu (Kremsier). (1549-1-)

W Wadowicach

w Rynku, jest **handel** bławatny, galanteryjny, zarazem kortów i wszelkich drobiazgów dla krawców, oraz skład maszyn do szycia — do nabycia pod bardzo przystępnemi warunkami.— Bliższa wiadomość u *p. L. Kozłowskiego* w Wadowicach. (1199-9-12)

Dom handlowy w Krakowie

potrzebuje do biura swego rutynowanego **buchhaltera**, znającego przytem dokładnie język polski i niemiecki. — Reflektujący na tę posadę, zechcą się zgłosić listownie pod lit. **A. B.** poste restante **Kraków.** (1519-2-)

Nagroda narodowa 16,600 fr.



ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wyniszczeniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia, etc.*

W PARYŻU, 22 i 19, ULICA DROUOT.

w Krakowie u PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach, u P. Golichowskiego, w Poznaniu, u Dokt. Mankiewicza.

(128-26-) A

Na cierpienia płuc, gruźlicę pomoc sprowadzona.

Podziękowanie z Wiednia.

Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich europejskich panujących, pana **Jana Hoffa,** c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera szeregu pruskich i niemieckich orderów **w Wiedniu, fabryka: Grabenhof Nr. 2, skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.**

Wielmożny Panie!

Już od trzech miesięcy używam przeciw cierpieniom płuc (gruźlicy) z najlepszym skutkiem Pańskie wyroby słodowe. (Wszelkie inne na tę chorobę od dwóch lat używane środki okazały się zupełnie bezskutecznemi).

Następujące zawsze przy takich cierpieniach poboczne choroby jak: febra, nocne poty i brak apetytu, ustały zupełnie od czasu używania tych doskonałych prawdziwych wyrobów słodowych Hoffa. Zrozumie Pan zatem dobrze, że po takich wynikach wiele mi na tem zależy, aby rozpoczętą kuracyę, z której obiecuję sobie zupełne wyleczenie, módz dalej prowadzić. (Następuje zamówienie).

Wiedeń. Z wysokim szacunkiem

Franciszek Pranner, Hahngasse Nr. 10, I. Stock.

HOFFA

piwo zdrowia z wyciągu słodowego,

zgęszczony wyciąg słodowy,

55 razy odznaczony przez cesarzów i królów, tudzież książąt, księżniczki, Wielkich książąt i książąt panujących.

Pierwsze prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe są opakowane w niebieskim papierze; bez austr. węg. rejestrowanego znaku ochronnego (portretu wynalazcy Jana Hoffa) wyrób jest fałszowanym.

Czokolada słodowa i cukierki słodowe.

Urzędowe doniesienie wyleczenia.

c. k. garnizonowego szpitala Nr. 23 w Zagrzebiu o zauważanej działalności leczniczej Hoffa piwa zdrowia z wyciągu słodowego i Hoffa czokolady słodowej.

Oba wyroby okazały się dla przychodzących do zdrowia, następnie dla cierpiących na nieżyt i drażnienia przyrządów oddechowych i trawienia jako doskonałe środki wzmacniające, szczególniej zaś należy polecić czokoladę jako wybornie zastępującą kawę w takich wypadkach, gdzie jako zbyt drażniąca nie mogła być przepisywaną lub została wstrzymaną. Prócz tego była ona dla obdzielanych chorych i przychodzących do zdrowia bardzo ulubionem śniadaniem, co niniejszem stosownie do zauważania stwierdza się.

Dr. Ischitz, stárszy lekarz sztabowy.
Dr. Kaiser, sztabowy i naczelny oddziałowy lekarz.

Ostrzeżenie. Prawdziwe Jana Hoffa wyroby słodowe, znajdujące się w całej Europie, mają przez c. k. sąd handlowy dla Austryi i Węgier zapisany znak ochronny (portret wynalazcy Jana Hoffa). Gdzie go niema, są wyroby naśladowane, które wedle orzeczenia słynnych lekarzy mogą niekiedy szkodzić. Trzeba żądać skutecznych śluz rozwalniających Hoffa piersiowych cukierków słodowych w niebieskim papierze.

CENY Hoffa wyrobów słodowych w prowincyi na miejscu w Wiedniu: piwo zdrowia z wyciągu słodowego ze skrzynią i flaszkami, 6 flaszek złr. 3·82, 12 flaszek złr. 7·26, 28 flaszek złr. 14·60, 58 flaszek złr. 29·10. — ½ kilo czokolady słodowej I. złr. 2·40, II. złr. 1·60, III. złr. 1 (przy większej ilości zniżka). — Cukierki słodowe 1 worek 60 c. (także ½ i ¼ worka). — Przyrządzona pożywna mączka słodowa dla dzieci 1 złr. — Zgęszczony wyciąg słodowy 1 flaszka 1 złr., także po 60 c. i t. d. — Gotowa kąpiel słodowa kosztuje 80 c. [1365-3-]

Składy utrzymują w KRAKOWIE: pp. K. Czernicki, A. Dylski. W. Redyk, E. Stockmar, J. Tranczyński, K. Wiszniewski, Edw. Radler apt., W. Fenz, J. Janiga, St. Markiewicz, kup.; w DROHOBYCZU p. L. Dobrzyniecki apt.; w JASLE p. T. W. Brąglewicz; w NOWYM SĄCZU p. R. Jakubowski; w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp.; w TARNOWIE pp. W. Müldner i Spół. kup., E. Rank apt.; w BRZEŻANACH p. Br. Dembiński apt.

ZAKŁAD ZDROJOWY

TRUSKAWIEC

zostaje otwartym 20 maja 1880 r.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.— Zdrój, zwany naftowym, znany ze swej skuteczności.

Żętyca owcza, zapas wód lekarskich obcych, restauracye i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe. — Apteka, urząd pocztowy i telegraficzy w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. **Z. RIEGER,** krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu. (1452-3-8)

Zarząd.

ZAKOPANE

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

(hidryatyczny)

u podnóża **Tatrów,** otwarty zostanie na tegoroczną porę kąpielową od dnia **1 czerwca b. r.**

Kierownictwo lekarskie w Zakładzie objął w tym roku specyalista wodolekarz ***Dr. Wenanty Piasecki,*** b. prezes Tow. hidropatów ze Lwowa, który będąc już w Zakopanem, na żądanie udziela listownie bliższych objaśnień i rozsyła gratis drukowane prospekta. (1513-2-3)

Cukierki wzmacniające nerwy

Cukierki te wskutek swej ilości **ściągających środków** są polecane w **nieżycie krtani i kanału oddechowego,** tudzież **błon śluzowych,** szczególniej w **osłabieniu męskiem** wszelkiego rodzaju.

Składy u aptekarzy **K. Wiszniewskiego** w **Krakowie** i **A. Blumenthala w Żywcu.**

Ostrzeżenie. Tylko te cukierki są prawdziwe, które zaopatrzone są moim znakiem ochronnym i podpisem nazwiska i do których dołączony jest opis użycia. Dalsze składy będą założone. (1258-4-6)

A. Hermann w Wiedniu, IV., Mittersteig Nr. 15.

Woda i Pudry do Zębów

Dra PIERRE

Z FAKULTETU MEDYCZNEGO W PARYZU, 8, na Placu Opery w Paryżu.

Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (216 10-)

Dotychczas niezrównany.



W. MAAGERA w Wiedniu

c. k. wył. uprzyw. prawdz. czyszczony

tran z wątroby miętusów

badany przez najznakomitszych lekarzy a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy *), najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom** itd. Do nabycia **flaszka po 1 złr.** w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu, Heumarkt 8** **), tudzież w następnych aptekach i składach towarów w państwie austryackiem: w KRAKOWIE u J. Trauczyńskiego, W. Redyka, F. Gralewskiego, K. Wiszniewskiego apt., u J. Janigi, St. Feintucha kup., w PODGÓRZU u J. Skakalskiego apt.; w BARANOWIE u J. Fraenkla kup.; w BOCHNI u F. Reiss apt.; w BOLSZOWCACH u M. Schenkelbach kup.; w BRODACH u Ed. Liszka, K. R. Witosławskiego apt., E Grünspan apt.; w BRZEŻANACH u W. Kordeckiego apt., J. Marguliesa, B. Fadenhechta kup.; w BUCZACZU u Dwore Neumannna, kup.; w BUDZANOWIE u D. Jasińskiego, apt.; w CZORTKOWIE u L. Noss wdowy, aptek., Marcusa Brennholz kup.; w DROHOBYCZU u L. Dobrzynieckiego, H. Blumenfelda, aptek.; w HORODENCE u M. Aksentowicza, S. R. Offenberger kup.; w JAROSŁAWIU u J. Rohm aptek.; w JAWOROWIE u L. Lachowicza aptek.; w KAŁUSZU u Eisig Bienenfeld, Kiwa Littmann kup.; w KOŁOMYI u Dawida Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedmann. Hersch Chayes, Sam. Hermann, St. Bereźnickiego kup., Abrah. Dawida Landesberg kup.; w KOPYCZYŃCACH u J. Markiewicza kup.; w KOSSOWIE u Markusa Kamil, E. Litman kup.; w KRAKOWCU u J. Wład. Łobos apt.; w KUTTACH u Alter Sekler, Leib Kalmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup.; we LWOWIE u J. Beiser, S. Rucker apt., H. Blumenfeld, St. Markiewicza, W. Marszałkiewicza, K. Klimowicza, C. Bałłabana, Kaliksta Krzyżanowskiego kup.; w LUTOWISKACH u Moses Majer Schmerler kup.; w MIKULIŃCACH u St. Miedlickiego aptek.; w MOŚCISKACH u S. Eisenberg kup.; w NEUMARKT u Karola Laur kup.; w OŚWIĘCIMIE u J. Grzesickiego aptek.; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego, Sam. Baran, M. Krug, S. Syrop, A. Rabinowicza kup.; w PRZEMYŚLANACH u E. Baranowskiego aptek.; w RADYMNIE u M. Smychowskiego aptek.; w ROSTOKU u K. Scheinhorn kup.; w RZESZOWIE u A. Karpińskiego apt., J. Schaitter & Co.; w SAMBORZE u Józefa Aleksiewicza apt., Ant. Kromer, B. Żuławskiego kup., S. Schneid kup.; w ŻYWCU u A. Heczko i Goleckiego apt.; w SKALE u J. Weidberg kup.; w ŚNIATYNIE u Ed. Böhm kup.; w SOKALU u W. Semetkowskiego kup.; w STANISŁAWOWIE u Jana Macury, A. Beill apt., Kalman Jonasz Chaim Halpern, Noachim Halpern. Efr. Wagelstein kup., Wilhelm Waldeck kup.; w SIENIAWIE u Chaim Rath kup.; w SUCZAWIE u J. Zacher apt., Berl Perker kup.; w STRZELISKACH NOWYCH u Osias Henne kup.; w TARNOPOLU u F. Jamrogiewicza apt., A. Buchelt apt., A. Morawetz spadkob D. Sennensieb, Karol Fr. Popowicz kupcy; w TARNOWIE u L. Chodackiego apt., H. Willmayer. W. Müldner & Co., F. Leszczyńskiego kup.; w TREMBOWLI u St. Lipnickiego apt.; w WIELICZCE u F. Bruno Miczyńskiego aptek.; w WIŚNICZU u J. Kubickiego wdowy, H. Markiewicza apt., Isr. Kanner kup.; w ZAŁOŚCU u M. D. Moszczysker kup.; w ZBARAŻU u Sindel-Segal kup.; w ZŁOCZOWIE u Jos. Gold kup.; w ŻURAWNIE u L. Postępskiego aptek.

*) Ostatniemi czasy napełnia kilka firm zwykły nieczyszczony tran wątrobiany w trójgraniaste flaszki i próbuje sprzedawać go Publiczności, jako „Maagera prawdziwy czyszczony tran z wątroby miętusów." Celem uniknienia takiego omamienia upraszam uznać za prawdziwe tylko te flaszki napełnione Maagera prawdziwym czyszczonym tranem miętusowym, na których flaszkach, etykiecie, kapsli i opisie użycia nazwa „Maager" jest uwidocznioną.

**) Tamże znajduje się także główny skład dla Austryi-Węgier fabryki „Internationale Verbandstoff-Fabrik in Schaffhausen", „Sozodont-Fabrik Hall & Ruckel w Nowym Jorku" i przez fabrykę warywa Hartenstein & Co. w Chemnitz. (15-12 12)

Wodolecznica

(ZAKŁAD HIDROTERAPEUTYCZNY)

w Nowem mieście nad Pilicą,

Królestwo Polskie, gub. Piotrkowska, pow. Rawski.

Racyonalne leczenie wodą, gimnastyka, wyborne kąpiele rzeczne w Pilicy. — Wszelkie wody mineralne, obszerny i wygodnie urządzony zakład leczniczy, przyjmuje przez całe lato pensyonarzy i eksternów. W lecie stała muzyka. Zdrowy klimat, malownicze położenie. Znakomite rezultaty leczenia. Dwóch stałych lekarzy w zakładzie. Utrzymanie całodzienne ze stołem, mieszkaniem, leczeniem i t. d. od Rs. 1 kop. 50 do Rs. 3 kop. 30.—Poczta codzienna. Najbliższa stacya kolei „Skierniewice", zkąd 7 mil przez Rawę do Nowego-miasta. Komunikacya pasażerska z Warszawą karetami zakładowemi po drodze bitej, wychodzącemi z hotelu Niemieckiego w Warszawie. (1502-3-12)

HOTEL NARODOWY

w Szczawnicy

jest do wydzierżawienia. Takowy może być także sprzedanym i zaraz oddanym, z zastrzeżeniem praw dzierżawy, jeżeliby wydzierżawienie pierwej nastąpiło. Do zawarcia umów sądownie są upoważnieni **Dr. Berson** i **Dr. Jarosch** adwokaci w **Nowym Sączu.** (1550 2-3)

KONIGSDORFF-JASTRZEMB

kąpiele jodowo-bromowo-solankowe.

Wziewania. Solankowe kąpiele parowe.

Kuracya żętyczna szczególność dla dzieci.

Stacya pocztowa i telegrafowa.

Podróż odbywa się najlepiej przez Piotrowice (Petrowitz) stacyę kolei ces. Ferdynanda, gdzie są powozy, dostawione na żądanie przez zarząd kąpielowy. Przyjemny i tani pobyt. Piękny park, dobra muzyka, reuniony. Tanie mieszkania w szwajcarskich domkach właściciela, wskaże (1180-6-9)

Zarząd kąpielowy.

Dom z ogródkiem

jest do sprzedania z wolnej ręki przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 23. — Wiadomość u tokarza przy ulicy Stolarskiej pod Nr. 472. (1542-2-2)

Rzetelni ajenci

poszukiwani dla bardzo zyskownego artykułu, do czego bez przerwy swego zawodu każdy się nadaje. Oferty przyjmuje pod **„Lucrativ"** ekspedycya ogłoszeń **Rotter & Co w Wiedniu, Riemergasse 12.** (1360-6-6)

PAPIER

FAYARD et BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzentom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (511-14-)

TAMAR INDIEN GRILLON

cukierki z owocu rozwalniającego przeciw **ZATWARDZENIOM,** *Hemoroidom, Migrenom.* — **Łagodny i przyjemny środek** dla **dzieci.**

W Paryżu, ul. Gramont 25; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptece p. Krzyżanowskiego. [7-22-]

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto **MĄCZKA RYŻOWA** specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę,

niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,

9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (125-35-)

ZAKŁAD KĄPIELOWY

VICHY

(Francya, departament de l'Allier)

WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUSKA

Administracya: w Paryżu, 22, Boulevart Monmartre.

Pora kąpielowa

W Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniej urządzonych w Europie, kąpiele i natryskiwauia wszelkie dla uleczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza, żwiru cukrzycy (diabetis), dna, kamienia itd.

codzień od 15 maja do 15 września teatr i koncerta w Casino. Muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, konwersacyi, do gry w bilard. (898-4-)

Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

PRAWDZIWE

PIGUŁKI Morisona

Pa Artnaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [1562-2-]

Wykaz historyczny

domów, kościołów, ulic i placów miasta Krakowa i jego przedmieść.

Zebrał i ułożył *A. Nowolecki.*

Dzieło to obejmuje 20 arkuszy druku, wydane w r. 1878. **Cena 2 złr. 50 c.** Pozostała już nie wielka liczba egzempl., których cena **obniża się na 1 złr. 25 c.** i po tych cenach takowe nabyć można we wszystkich księgarniach w Krakowie i w Redakcyi „Wydawnictwa Czytelni Ludowej" przy Biurze umieszczeń nauczycieli, nauczycielek i bon, *Heleny Nowoleckiej,* ulica Gołębia niższa Nr. 183. (1469-2 3)

Istniejące od lat dwunastu

Biuro umieszczeń Justyny Jędrzejewskiéj

w Krakowie,

ul. Bracka l. 158 dom Wej Gostkowskiej,

mając rozliczne stosunki w kraju i zagranicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon, narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (89-3-)

ORGANISTA

uzdolniony, poszukuje posady na wsi lub w mieście. Adres: JAN NAMYSŁOWSKI w Półwsiu Zwierzynieckiem p. Kraków. (1491-2-3)

Zakład naukowo wychowawczy żeński Eufemii Niesiołowskiej

Plac Dominikański L. 485,

przeniesionym będzie od 1 lipca b. r. na ulicę ś. Jana pod L. 312 obok pałacu księżnej Cecylii Lubomirskiej,

jak dotąd tak i nadal poleca się względom Szan. Rodziców i Opiekunów.

Udziela się tamże prócz nauk szkolnych, języki: francuski, angielski, niemiecki, oraz muzyka i śpiew. Konwersacya ciągła z cudzoziemkami zostającemi w Zakładzie. — Szan. Rodzice życzący swe córki umieścić w tymże Zakładzie, raczą zgłaszać się listownie lub osobiście. Programy na żądanie przesyłane. (1465-2-6)

2 zdolnych subjektów

znajdzie umieszczenie w handlu korzennym. — Oferty pod adresem: **W. Martinkowicz w Krakowie.** (1490-3-3)

Wyroby metalowe,

jak: Water-closety, prysznice od 5 złr. 50 cnt., wanny, sitzbady, bidety, przyrządy do filtrowania wody i wszelkie aparata kąpielowe własnego wyrobu nabyć można po umiarkowanych cenach u (1201-11-30)

W. Kosydarskiego

BLACHARZA

w Krakowie, ulica Szewska Nr. 228.

Pokrywa i reparuje dachy cynkiem, blachą żelazną, papą — również zakłada dzwonki elektryczne i telefony.

LIGOTKA

(Cameral-Ellgoth)

Zakład wodoleczniczy, żętyczny i klimatyczny,

otwarty od 15 maja do 30 września.

Stacya kolei żel. Koszycko-Bogumińskiej (Kaschau-Oderberg) Cieszyn.

Bliższych objaśnień udziela tak na miejscu jak i listownie (1188-6-10)

Dr. Jan Ziembiński,

dyrektor i lekarz zakładu (ost. poczta Ligotka).

W Tenczynku

jest **dom** z ogródkiem, stajnią i piwnicą przy szosie w **przyjemnej okolicy** na porę letnią lub czas dłuższy, cały lub w połowie, z meblami lub bez tychże **do wynajęcia.** Bliższa wiadomość w Grzegórzkach przy Krakowie pod Nr. 3 w trafice. (1531-2-3)

500 złr.

zapłacę temu, który po użyciu **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 c. osobno. **Wilh. Rösler w Wiedniu, Wipplingerstr. 19.**

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u Józ. Klugera ul. Grodzka 62 — w Tarnowie u J. Streisenberga na placu Kazimierza. [1254-9-]

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło	AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.	AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. . .	AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada	AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek	AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. . . .	AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.	AUX VIOLETTES DE PARME

37, *Boulevard de Strasbourg,* 37.

(963-8-)

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*